

VII
J. CZYSZKOWSKA

PRÓBA OCENY STATYSTYCZNYCH METOD ANALIZY ROZWOJU SPÓŁDZIELNI PRODUKCYJNYCH

Dział POM i Spółdzielni Produkcyjnych IER zajmuje się analizą dynamiki rozwoju spółdzielni produkcyjnych od 1951 roku. Od tego czasu poszukujemy najwłaściwszych metod, które pozwoliłyby na gruntowną analizę podstawowych problemów rozwoju spółdzielczości produkcyjnej, a zwłaszcza umacniania własności społecznej, rozwoju planowego charakteru gospodarki spółdzielczej i kształtowania się socjalistycznych zasad podziału dochodu.

Pierwszą próbę analizy przeprowadziliśmy w 1951 roku dla prawie 100 spółdzielni spośród około 960 dzielących dochód w 1950 roku.

Jednakże ani sposób wyboru spółdzielni (dość przypadkowa reprezentacja spółdzielni ze wszystkich województw nie uwzględniająca stopnia uspołdzielczenia województw i rozmieszczenia spółdzielni w województwie), ani metody opracowywania zagadnień (analizowanie poszczególnych zjawisk bez powiązania ich w całość wzajemnie uzależniających się prawidłowości, wyciąganie wniosków o województwie na podstawie kilku spółdzielni itp.) nie spełniły zadań stawianych tej pracy, nie dały odpowiedzi na podstawowe problemy rozwoju spółdzielczości. Praca ta wskazała jednak na ogrom zagadnień wymagających szczegółowej analizy, na potrzebę szukania metody ich rozwiązania.

Niedostateczne wyniki pierwszej analizy wynikały m. in. z naszego braku doświadczenia i nieumiejętności posługiwania się metodami statystycznymi.

Od 1951 roku Instytut Ekonomiki Rolnej zmienił dotychczasową metodę i do analizowania rozwoju spółdzielni produkcyjnych zastosował metodę monograficzną. W tym celu wybrano 31 spółdzielni, w których IER prowadzi permanentne badania.

Wyboru tych spółdzielni dokonano w sposób bardziej przemyślany w porozumieniu z Ministerstwem Rolnictwa i z Wojewódzkimi Radami Narodowymi.

Wybrane spółdzielnie były rozmieszczone w następujący sposób:

woj. poznańskie	8
„ wrocławskie	7
„ szczecińskie	7
„ gdańskie	2
„ rzeszowskie	3
„ lubelskie	4

Przy typowaniu tych spółdzielni brano pod uwagę:

- 1) termin założenia spółdzielni nie późniejszy niż wiosną 1950 roku,
- 2) obszar nie mniejszy niż 100 ha,
- 3) liczbę rodzin zrzeszonych nie mniejszą niż 25—30,
- 4) dobre osiągnięcia gospodarcze. A więc w zasadzie wybrano spółdzielnie przdujące.

Analizę rozwoju tych spółdzielni oparto na:

- 1) danych sprawozdawczych ze sprawozdań rocznych (kontrolowanych w terenie);
- 2) szeregu dodatkowych zestawień i wyciągów z ksiąg spółdzielni w celu pogłębienia niektórych zagadnień, jak:
 - a) wyciągi z bloczków brygadzystów odnośnie nakładu dni roboczych ludzi i koni przy poszczególnych pracach, które wyjaśniały zagadnienie bilansu siły roboczej w spółdzielniach,
 - b) szczegółowe zestawienia prac POM, które umożliwiły pogłębienie zagadnienia współpracy spółdzielni z POM (zagadnieniu temu poświęca się zbyt mało miejsca w sprawozdaniach rocznych),
 - c) zestawienie wpływów i wydatków pieniężnych pozwalające naświetlić wielostronną produkcję spółdzielni itp;
- 3) szczegółowych badaniach pozwalających ustalić przyczyny osiągnięć lub braków spółdzielni, jak stan budynków, jakość pogłowia, jakość wykonanych zabiegów agrotechnicznych, stosunek pracujących do gospodarstwa zespołowego itp.

Analiza tak gromadzonych danych pozwoliła na dość szczegółowe opracowanie w ujęciu dynamicznym szeregu istotnych problemów rozwoju spółdzielni produkcyjnych, na dość dokładne zbadanie przyczyn osiągnięć czy też niedociągnięć oraz opracowanie wniosków odnośnie kierunków rozwoju analizowanych spółdzielni itp.

Ta metoda analizy obok szeregu istotnych zalet ma również i wady, a przede wszystkim nie pozwala na stwierdzenie, czy obserwowane przez nas zjawiska są typowe czy też specyficzne dla danej, małej zresztą reprezentacji. Ponadto stosując tę metodę nie można było uogólnić wyników, a to dlatego, że:

- 1) badanych spółdzielni było zbyt mało, co nie pozwalało na operowanie średnimi,
- 2) rozmieszczenie spółdzielni było wadliwe, zwłaszcza cztery spółdzielnie lubelskie nie mogły stanowić reprezentacji dla ujawnienia specyfiki zagadnień w całym rejonie środkowo-wschodnim,
- 3) analizowane spółdzielnie były spółdzielniami mocniejszymi gospodarczo i organizacyjnie, a zatem dostrzeżenie braków nurtujących przeciętne spółdzielnie było utrudnione.

Analiza 31 spółdzielni za lata 1950—1953 w stosunku do analizy 100 spółdzielni za rok 1950 była jednak dużym krokiem naprzód. Przede wszystkim przeszliśmy na kompleksowe rozpatrywanie zagadnień, na badanie całokształtu faktów i na szukanie przyczynowego ich powiązania. Główną zaletą metody monograficznej jest to, że ułatwia ona głębszą analizę przyczyn poszczególnych zjawisk. Oparcie się zaś na przdujących spółdzielniach umożliwiało ujawnienie przdujących doświadczeń spółdzielni.

Jednakże dla osiągnięcia pełnego obrazu rozwoju spółdzielni produkcyjnych nie wystarcza nawet bardzo dokładna analiza poszczególnych spółdzielni. Wyłoniła się zatem konieczność przejścia na analizę danych masowych i wynikających z nich współzależności oraz kontynuowania — w celu pogłębienia analizy — badań w wybranych spółdzielniach.

W. I. Lenin zawsze podkreślał wyjątkowe znaczenie analizy całokształtu faktów badanych w ich związku i współzależności. „W dziedzinie zjawisk społecznych nie ma chwytyu bardziej rozpowszechnionego i bardziej niewłaściwego — pisał Lenin — niż wylawianie *poszczególnych* falcików, zabawa w przykłady. Dobrać fakty w ogóle — to nie sprawia żadnej trudności, ale też nie ma żadnego znaczenia lub ma znaczenie czysto negatywne, wszystko bowiem zależy od konkretnej sytuacji historycznej poszczególnych przypadków. Fakty, jeśli się je bada w ich *całokształcie*, w ich *związku* wzajemnym, są rzeczą nie tylko «upartą», ale też bezwzględnie przekonującą. Falciki, rozpatrywane bez uwzględnienia całokształtu, uwzględnienia związków, oderwane i dobrane dowolnie, są właśnie tylko zabawką albo czymś jeszcze gorszym“*.

Wprawdzie Ministerstwo Rolnictwa opracowywało coroczne dane sprawozdawcze i przeprowadzało ich analizę, jednakże było to badanie w każdym roku innej masy spółdzielni, stwierdzające stan i wyniki rozwoju spółdzielczości, a nie pozwalające na obserwację wzrostu i gospodarczego umacniania się spółdzielni w czasie. Przyczyną tego było łączenie w badanej masie spółdzielni nowopowstałych — licznych w ostatnich latach — ze spółdzielniami starymi.

Stąd też porównywanie naszej małej, ale stałej reprezentacji ze zmieniającą się corocznie masą Ministerstwa Rolnictwa nie dawało pożądanych efektów. Spółdzielnie badane przez IER miały już za sobą parę lat pracy zespołowej i trudno porównywać ich wyniki z wynikami spółdzielni dopiero organizujących się. Dlatego też postanowiliśmy zmienić metodę naszej pracy i zapoczątkować analizę masowych danych o rozwoju spółdzielni produkcyjnych opierając się na innych metodach badań przy współpracy GUS.

Badania ekonomiczne w pełni ujawniają prawidłowości tylko wtedy, gdy opierają się na masowych, obiektywnych danych. Celem analizowania danych masowych jest uchwycenie prawidłowości i ogólnych tendencji właściwych dla danej zbiorowości, czego nie możemy otrzymać poprzez analizowanie poszczególnych obiektów. Obecnie analizę rozwoju spółdzielni produkcyjnych będziemy opierać w zasadzie na stałej masie około 2 000** spółdzielni „starych“, czyli dzielących dochód co najmniej od 1951 roku, które będą rokrocznie opracowane przez GUS, a dla uzupełnienia i pogłębienia tych danych — na monograficznych szczegółowych badaniach kilkudziesięciu (30—40) spółdzielni produkcyjnych.

Większa część tych wybranych spółdzielni — to spółdzielnie spośród 31 spółdzielni, badaniami których Instytut zajmuje się już od 1951 roku. Jednakże — jak już zaznaczono — rozmieszczenie tych spółdzielni było niewłaściwe, na skutek czego Ziemia Dawne były bardzo słabo reprezentowane. Obecnie przy wyborze dodatkowych spółdzielni do badań stara-

* W. I. Lenin, „Statystyka a socjologia“, Dzieła, t. 23, Warszawa 1951, str. 300.

** Liczba badanych spółdzielni wynosiła 1 931, dla uproszczenia jednakże będziemy nazywali je reprezentacją 2 000 spółdzielni.

liśmy się, aby rozmieszczenie spółdzielni było dość równomierne w całym kraju. Zadanie nasze było ułatwione dzięki ukończeniu pracy Działu Społeczno-Ekonomicznej Struktury Rolnictwa IER nad podziałem kraju na rejony. Obecnie rozmieszczenie naszych spółdzielni wytypowanych do badań długofalowych jest następujące:

rejon północno-zachodni	3	spółdzielnie
„ zachodni	3	„
„ środkowo-zachodni	8	„
„ przemysłowy	3	„
„ południowo-wschodni	7	„
„ środkowo-wschodni	9	„
„ północny	1	„

Połączenie analizy danych masowych z danymi bardziej dokładnymi z poszczególnych spółdzielni pozwoli na:

1) kontrolowanie wzajemne wyników masowych i wyników z poszczególnych spółdzielni. Na przykład z analizy poszczególnych spółdzielni wynika, że udział ziemniaka w ogólnej powierzchni zasiewów corocznie maleje. Odpowiedź na to, czy jest to zjawisko typowe tylko dla wybranych spółdzielni czy powszechne, otrzymamy z analizy danych masowych. Nie chodzi tu oczywiście o wielkość wskaźników, ale o zgodność tendencji;

2) zbadanie przyczyn powodujących takie czy inne zjawiska, których nie ujawniła analiza danych masowych. Na przykład z danych masowych może wynikać, że baza paszowa rośnie, a mleczność jest niska i utrzymuje się na tym samym poziomie. Odpowiedź znajdziemy szczegółowo analizując poszczególne spółdzielnie. Dzięki takiej analizie stwierdzimy, że przyczyną niskiej mleczności krów jest niska jakość krów, nieracjonalne żywienie, zły stan pomieszczeń, zła organizacja pracy przy hodowli, ciągłe zmienianie się ludzi przy obsłudze inwentarza itp.;

3) przesłедzenie ogólnych prawidłowości nie zawsze mówi o przyczynach powodujących odchylenia. Stąd też niezbędne są badania szczegółowe. Na przykład z wstępnej analizy 365 spółdzielni oraz z analizy 3 województw (około 450 spółdzielni) przeprowadzonej równolegle z analizą 2 000 spółdzielni wynika prawidłowość, że im większy jest dochód spółdzielni, tym większy nakład dniówek na 1 ha użytków rolnych i więcej dniówek przypada na jednego pracującego. Prawidłowość ta nie dotyczy spółdzielni woj. lubelskiego, gdzie w spółdzielniach o wyższym dochodzie przypada wprawdzie więcej dniówek obrachunkowych na 1 ha użytków rolnych, ale na jednego pracującego — mniej.

Przyczyny tego odchylenia ujawniły szczegółowe badania wybranych spółdzielni lubelskich wskazujące, że spółdzielnie najbardziej dochodowe — to spółdzielnie małe, przeludnione, gdzie członkowie w wielu wypadkach są tylko nominalnie członkami, a faktycznie pracują poza spółdzielnią, a poza tym, że spółdzielnie te nie są w stanie dać zatrudnienia wszystkim pracującym przez cały rok;

4) monograficzne badania w wybranych spółdzielniach służą jednocześnie pracownikom Działu POM i Spółdzielni Produkcyjnych do rozbudowania i wzbogacenia poszczególnych tematów. Dane te mogą być wykorzystane przy pogłębianiu takich tematów, jak:

- a) zagadnienie bilansu siły roboczej w spółdzielniach,
- b) zagadnienie powiązania gospodarstwa zespołowego z gospodarstwem przyzagrodowym,
- c) zagadnienie reprodukcji rozszerzonej w spółdzielniach,
- d) zagadnienie organizacji i opłaty pracy itp.

METODY OPRACOWANIA STATYSTYCZNEGO ANALIZY PRZEPROWADZONEJ W 1954 ROKU

W 1954 roku opracowanie statystyczne danych dotyczących rozwoju spółdzielni produkcyjnych oparto na dostarczonych przez Ministerstwo Rolnictwa sprawozdaniach rocznych tych samych spółdzielni produkcyjnych za lata 1951, 1952, 1953.

Wstępem do opracowania techniczno-statystycznego było ustalenie przez pracowników IER i GUS szeregu tablic i zasad grupowań, które umożliwiłyby usystematyzowanie i analizę zebranego materiału. W toku opracowania techniczno-statystycznego przeprowadzono bardzo szczegółową kontrolę logiczną materiału w celu maksymalnego wyeliminowania błędów, jakie zawarte były w analizowanym materiale. Kontrolę logiczną i właściwą analizę przeprowadził IER.

W pierwszym etapie ze względu na krótki termin opracowania objęto analizą reprezentację stanowiącą 365 spółdzielni dzielących dochód co najmniej trzy razy. Były to spółdzielnie, które pierwsze dokonały podziału dochodu i zamknięcia roku obrachunkowego, a więc w zasadzie spółdzielnie lepsze. Stanowiły one około 15% wszystkich spółdzielni dzielących dochód po raz trzeci. Ponieważ były to spółdzielnie mocniejsze gospodarczo, stąd i wyniki tych spółdzielni były lepsze od wyników całej liczby spółdzielni dzielących dochód trzykrotnie (2 000 spółdzielni).

Wyniki te były lepsze o około 10%, jednak prawidłowości i tendencje rozwojowe wynikające z analizy 365 spółdzielni potwierdzone zostały prawie całkowicie przez przeprowadzoną następnie analizę 2 000 spółdzielni.

Potwierdza to słuszność metody reprezentacyjnej. Niejednokrotnie ze względu na szybsze uzyskanie wyników znacznie mniejszym kosztem metoda ta, opierająca się na teorii prawdopodobieństwa i działaniu prawa wielkich liczb, ma szerokie zastosowanie w statystyce.

W drugim etapie opracowano dane sprawozdawcze z 1 931 spółdzielni, tj. prawie całej masy 2 700 spółdzielni istniejących od 1951 roku. Z badań wyeliminowano spółdzielnie I typu — ZUZ, ze względu na ich specyfikę, a także wszystkie sprawozdania roczne, w których brak było podstawowych danych i nie było możliwości ich uzupełnienia.

Do gruntownej analizy rozwoju spółdzielni produkcyjnych stosowano metodę średnich, która pozwala w sposób najbardziej syntetyczny scharakteryzować typowe cechy zjawisk masowych, określając je jedną liczbą, na przykład średnie plony w poszczególnych województwach, średnia obsada inwentarza żywego na 100 ha użytków rolnych itp.

Cały materiał ułożony został w 16 tablicach wynikowych i 34 tablicach analitycznych obrazujących główne zagadnienia dynamiki gospodarki analizowanych spółdzielni, jak struktura gospodarstw zrzeszonych w spółdzielni oraz pozostających poza spółdzielnią, struktura produkcji roślin-

nej i zwierzęcej, wydajność z hektara, dynamika wzrostu stada zespołowego i hodowli na działkach przyzagrodowych, podstawowe wskaźniki stopnia zatrudnienia spółdzielców w pracy zespołowej, wysokość dochodów, dniówka obrachunkowa, struktura podziału dochodów, wzrost funduszy i majątku zespołowego i inne. Ze względu na to, że wyniki tej analizy zostały już opublikowane*, nie będziemy do tych spraw wracać.

Ponadto po raz pierwszy w badaniach nad rozwojem spółdzielni produkcyjnych zastosowano metodę grupowania według ekonomicznie uzasadnionych, jednorodnych cech, które pozwalają na ustalenie prawidłowości, uwarunkowanych zespołem przyczyn.

Na przykład przy grupowaniu spółdzielni według wysokości osiąganego przez nie dochodu otrzymujemy szereg zależności między wysokością dochodu a nasileniem inwentarzem żywym, wysokością plonów, udziałem przemysłowych i pastewnych w powierzchni zasiewów, nakładem pracy na 1 ha użytków itp.

Dla wyjaśnienia przyczyn niektórych zjawisk wykorzystane zostały monograficzne badania wybranych spółdzielni. Monograficzne badania przodujących spółdzielni posłużyły również do zestawienia średnich z przodującymi wynikami.

Połączenie metody grupowania, które daje charakterystykę jakościowo jednorodnych grup, i metody średnich, ilustrującej ogólne prawidłowości jednorodnych zjawisk, z metodą indywidualnego przykładu wyjaśniającego przyczynę takiego, a nie innego układu cech w badanych zjawiskach daje gwarancję przeprowadzenia gruntownej, głębokiej analizy rozwoju spółdzielni produkcyjnych. W artykule tym zajmujemy się głównie częścią analizy, a mianowicie metodą grupowania oraz prawidłowościami wykrywanymi przez zastosowanie tej metody.

Twórcą marksistowskiej metody grupowania jakościowego jest Lenin. Lenin nie tylko zastosował metodę grupowania do wielu swych badań ekonomiczno-społecznych i politycznych, lecz również określił treść i zadanie tej metody: „Całe zagadnienie polega na tym — pisał Lenin — w jaki sposób opracować doskonałe dane, zebrane według zagród, by się nie zmarnowały, by na ich podstawie można było badać *wszystkie* aspekty tego niezwykle skomplikowanego i różnostronnego procesu.

Aby zadośćuczynić tym warunkom, opracowanie zebranych według zagród danych powinno dostarczyć możliwie jak najwięcej, możliwie jak najbardziej racjonalnie i drobiazgowo sporządzonych *tablic grupowych i kombinowanych*, by móc oddzielnie zbadać *wszystkie* już w życiu ukształtowane — lub *zarysowujące się* (jest to równie ważne) — *typy gospodarstw*. Bez różnostronnych i racjonalnie sporządzonych *tablic grupowych i kombinowanych* — zebrane według zagród niezmiernie bogate dane po prostu przepadną. Tu tkwi największe niebezpieczeństwo, zagrażające współczesnej statystyce, która ostatnio coraz częściej choruje na pewien, powiedziałbym, «kretynizm statystyczny» — widzi drzewa nie widząc lasu, w powodzi cyfr znikają *ekonomiczne typy* zjawisk, typy, które

* A. Brzoza, „Niektóre zagadnienia umocnienia spółdzielni w świetle wyników analizy sprawozdań rocznych za okres lat 1951—1953“, patrz: „Nowe Drogi“ nr 4, 1954.

mogą się ujawnić *tylko* we wszechstronnych i racjonalnie ułożonych tablicach grupowych i kombinowanych“*.

Najistotniejszym zadaniem poprzedzającym grupowanie materiałów jest właściwy wybór cechy. Jeśli cechy, które kładziemy u podstaw grupowania, nie są dobrze dobrane, to znaczy, gdy nie poprzedzamy grupowania materiału statystycznego gruntowną analizą ekonomiczną badanych zjawisk, możemy dojść do sprzecznych wniosków.

Takie przykłady niewłaściwego dobierania cech do grupowania i wyprowadzania stąd niesłusznych wniosków były np. w danych spisu przedsiębiorstw rolnych w 1900 roku w USA, które krytykuje Lenin. Gospodarstwa te grupowane były wyłącznie według powierzchni użytków rolnych, na skutek czego statystycy amerykańscy wyprowadzali wnioski, że gospodarstwa małe są bardziej intensywne i bardziej trwałe i mogą się rozwijać w kapitalizmie, a więc powinny popierać burżuazję, która im ten rozwój zapewnia. Przy tym niejednokrotnie wnioski z jednej tablicy zaprzeczały wnioskowi z drugiej tablicy.

Lenin prowadził szeroką polemikę na temat amerykańskich metod statystycznych i pisał o nich, że „powstaje jak gdyby kłębowisko sprzeczności“**.

Dobre wyniki przy metodzie grupowania możemy osiągnąć tylko wtedy, jeśli materiał statystyczny grupujemy według jednorodnych jakościowo grup i właściwie dokonujemy wyboru cech istotnych i ekonomicznie uzasadnionych.

W pierwszym etapie opracowania (365 spółdzielni) grupowaliśmy materiał tylko według dwóch cech: według wysokości dochodu z 1 ha i według nasilenia inwentarzem żywym. W toku analizy wyłoniła się potrzeba dodatkowego grupowania według wielkości spółdzielni, według typów spółdzielni, a także według województw. Tak więc w drugim etapie opracowania przy analizie 2 000 spółdzielni grupowano materiał statystyczny według pięciu cech:

1) W układzie terytorialnym według województw. Grupowanie to pozwala na analizę rozwoju spółdzielni produkcyjnych w poszczególnych województwach, wskazuje na osiągnięcia i przyczyny tych osiągnięć w jednych województwach lub niedociągnięcia i źródła tych niedociągnięć w spółdzielniach innych województw. Taka analiza pozwala między innymi na ocenę pracy Rad Narodowych i POM na odcinku umacniania spółdzielczości w różnych rejonach kraju. Przede wszystkim jednak ułatwia rozpatrywanie zagadnień rozwoju spółdzielni produkcyjnych w zależności od warunków istniejących w poszczególnych rejonach.

2) Według typów spółdzielni — podział na 3 grupy: spółdzielnie I b, II i III typu.

Celem tego grupowania jest zbadanie specyfiki spółdzielni poszczególnych typów, tempa ich rozwoju, różnic w rozwoju gospodarczym, tendencji i kierunków rozwoju, zmian w strukturze społecznej itp.

* W. I. Lenin, „W sprawie zadań statystyki ziemskiej“, Dzieła, t. 20, Warszawa 1951, str. 76.

** W. I. Lenin, „Nowe dane o prawach rozwoju kapitalizmu w rolnictwie“, Dzieła, t. 22, Warszawa 1950, str. 70.

3) Według wysokości dochodu na 1 ha użytków rolnych. Grupowanie to zastosowaliśmy z tego względu, że wysokość dochodu jest jednym z najbardziej ogólnych wskaźników rozwoju i analiza tak zgrupowanych danych pozwoli ustalić istotne powiązanie między wysokością dochodu a rozwojem gospodarstwa zespołowego.

W zależności od wysokości dochodu podzieliliśmy materiał sprawozdawczy na pięć grup:

grupa	I	—	spółdzielnie do	200 zł	dochodu z 1 ha	użytków
"	II	—	"	200—500	"	"
"	III	—	"	500—1 000	"	"
"	IV	—	"	1 000—2 000	"	"
"	V	—	"	ponad 2 000	"	"

4) Według nasilenia inwentarzem żywym na 100 ha użytków rolnych. Celem tego grupowania było, ze względu na doniosłe znaczenie hodowli zespołowej, wykazanie wpływu rozwoju hodowli na rozwój i umocnienie wielostronnej produkcji, na wzajemne powiązanie hodowli zwierząt z produkcją roślinną i wpływu hodowli na wyniki gospodarcze spółdzielni.

Grupowanie według nasilenia inwentarzem żywym ujęto w 3 grupy, przy czym wskaźnikiem nasilenia inwentarzem była obsada pogłowia bydła i trzody chlewnej na 100 ha użytków w stosunku do obowiązującego minimum ustalonego uchwałą Prezydium Rządu z września 1951 roku.

Wydzielono następujące grupy:

grupa I — spółdzielnie posiadające pogłowie bydła i trzody chlewnej (macior) powyżej obowiązującego minimum,

grupa II — spółdzielnie posiadające pogłowie bydła powyżej, a trzody poniżej obowiązującego minimum,

grupa III — spółdzielnie posiadające pogłowie bydła i trzody poniżej obowiązującego minimum,

5) Według wielkości spółdzielni. Potrzeba grupowania według wielkości wyniknęła z analizy w poprzednich grupowaniach, która wskazywała na pewne współzależności między wysokością dochodu a przeciętną wielkością spółdzielni. Celem tego grupowania było wykazanie, czy istnieją powiązania między wielkością spółdzielni a ich składem społecznym, rozwojem pogłowia, wydajnością pracy, osiągnięciami produkcyjnymi itp.

W zależności od wielkości podzielono spółdzielnie na 4 grupy:

I grupa	—	do 100 ha	powierzchni ogólnej
II	"	100—200	"
III	"	200—400	"
IV	"	ponad 400	"

W artykule niniejszym zajmujemy się stroną metodyczną i merytoryczną grupowań spółdzielni według wielkości dochodu, nasilenia inwentarzem żywym oraz wielkości spółdzielni, ponieważ wyniki analizy odnośnie dynamiki rozwoju spółdzielni za lata 1951—1953 w układzie terytorialnym i z podziałem na typy spółdzielni były przedmiotem innych artyku-

łów, a ponadto dlatego, że tę część analizy rozwoju spółdzielni produkcyjnych metodą grupowania opracowywaliśmy w IER po raz pierwszy i chcielibyśmy podzielić się uwagami — nie tyle od strony wyników, ile od strony metody.

Jako ilustrację do przedstawienia naszego dorobku na odcinku analizy rozwoju spółdzielni produkcyjnych i stosowanych metod statystycznych omówimy zagadnienie czynników wpływających na wysokość dochodu w spółdzielniach.

Zagadnienie to wybieramy z tego względu, że poświęciliśmy mu w pracach naszych dość dużo miejsca, a także ponieważ wysokość dochodu jest jednym z najbardziej ogólnych wskaźników obrazujących rozwój spółdzielni.

Już na podstawie badań monograficznych 31 spółdzielni za lata 1950—1951 wyprowadziliśmy szereg wniosków dotyczących wysokości dochodu i czynników wpływających na wysokość dochodu.

Stwierdziliśmy na przykład, że dochód w 31 wybranych spółdzielniach w latach 1950—1951 wzrósł z 674 do 846 zł na 1 ha użytków rolnych, tj. o 26%. Mała reprezentacja badanych spółdzielni jednakże nie upoważniała nas do wyprowadzania średnich i uogólnienia wniosku o wzroście dochodu w spółdzielniach w ogóle, a tym bardziej o wzroście dochodu spółdzielni w poszczególnych województwach. Jeśli nawet ogólny wniosek, że dochód na 1 ha użytków rolnych rocznie rośnie, jest słuszny, to liczbowe wskaźniki obrazujące wysokość dochodu oraz jego wzrost są właściwe tylko dla wybranych spółdzielni. Badania monograficzne pozwoliły nam natomiast ujawnić główne czynniki wpływające na wysokość dochodu, powodujące jego wzrost lub zmniejszenie. W celu zbadania, jakie czynniki mają wpływ na wysokość i zwiększenie dochodu ogólnego, zanalizowano 4 spółdzielnie:

1) Spółdzielnia Zdziechowice, pow. Środa, woj. poznańskie, reprezentuje spółdzielnię o dużym dochodzie ogólnym na 1 ha, zwiększającym się w stosunku do roku 1950.

2) Spółdzielnia Kulice, pow. Tczew, woj. gdańskie, reprezentuje spółdzielnię o dużym dochodzie ogólnym na 1 ha, ale zmniejszającym się w stosunku do roku 1950.

3) Spółdzielnia Czerzeź, pow. Sanok, woj. rzeszowskie, ma mały dochód ogólny na 1 ha, ale wykazuje znaczny jego wzrost w stosunku do 1950 roku.

4) Spółdzielnia Hołowno, pow. Włodawa, woj. lubelskie, ma mały dochód zmniejszający się w stosunku do 1950 roku.

Dane o dochodzie ogólnym w czterech wymienionych spółdzielniach oraz o szeregu czynników mających wpływ na wysokość i wzrost dochodu zostały przedstawione w tablicy 1.

W spółdzielni Zdziechowice dochód ogólny wzrósł z 1 084 do 1 307 zł na 1 ha użytków rolnych, tj. o około 20%. Do wzrostu dochodu przyczynili się przede wszystkim członkowie przez lepszą dyscyplinę pracy.

Ilość dniówek obrachunkowych przypadająca średnio na jednego zdolnego do pracy wzrosła z 228 do 251, a na 1 ha użytków rolnych z 37,2 do 40,7 dniówek obrachunkowych. Stąd prosty wniosek, że właściwie zrozumiana dyscyplina pracy, systematyczne wychodzenie do pracy ma wpływ na wysokość dochodu ogólnego.

Tabl. 1. Dochód ogólny oraz ważniejsze czynniki wpływające na jego wysokość w czterech spółdzielniach

Wyszczególnienie	Zdziechowice woj. Poznań		Kulice woj. Gdańsk		Czerzeź woj. Rzeszów		Hołowno woj. Lublin	
	1950	1951	1950	1951	1950	1951	1950	1951
Dochód ogólny na 1 ha użytków rolnych zł	1 084	1 307	1 536	1 095	345	605	296	277
Liczba dniówek obrach. na 1 ha użytków rolnych	37,2	40,7	52,3	42,0	18,0	22,6	14,2	21,0
Liczba dniówek obrach. na 1 zdolnego do pracy	228	251	217	204	64	82	107	162
Użytki rolne na 1 zdolnego do pracy ha	6,2	6,2	4,2	4,9	3,6	3,6	7,5	7,5
Plony w q z ha:								
pszenicy	17,8	19,8	24,8	18,0	13,3	13,1	—	—
żyta	14,0	22,0	20,3	16,4	—	12,1	18,0	14,0
jęczmienia	22,0	26,0	28,3	18,5	15,0	11,1	8,5	11,0
Towarowość:								
pszenicy, żyta, jęczmienia łącznie w %	56,9	45,9	60,4	61,8	32,6	60,5	31,2	12,3
Odsetek upraw zbożowych w powierzchni zasiewów	77,8	56,1	50,5	53,1	69,9	80,3	84,7	75,7
Ilość bydła na 100 ha użytków rolnych	10,5	19,0	28,2	29,4	6,7	14,4	5,4	10,7
Ilość trzody na 100 ha użytków rolnych	27,8	29,4	50,0	33,6	—	10,6	8,3	12,0
Roczna produkcja mleka od 1 krowy l	—	4 104	—	2 606	—	1 420	—	850
Wartość środków podstawowych na 1 ha użytków rolnych zł	579	2 902	1 825	1 716	210	1 118	313	882

Z należyłą organizacją pracy idą w parze wyniki w produkcji, co potwierdza się na przykładzie Zdziechowic. Plony podanych dla przykładu trzech zbóż są wysokie i znacznie wzrosły w stosunku do 1950 roku. Towarowość trzech zbóż, nie zmniejszając masy towarowej, zmalała jednak z 56,9 do 45,9%. Spadek towarowości zbóż wyjaśnia następujący wskaźnik: w spółdzielni Zdziechowice w 1950 roku uprawy zbożowe stanowiły 77,8% w ogólnej strukturze zasiewów, natomiast w 1951 roku tylko 56,1%. Zmniejszenie upraw zbożowych spowodowało wprawdzie spadek towarowości zbóż, ale stało się również przyczyną zwiększenia dochodu ogólnego, gdyż zamiast upraw zbożowych wprowadzono uprawy roślin okopowych i technicznych, bardziej pracochłonnych, ale też dających spółdzielni większy dochód.

Przyczyną zwiększenia dochodu jest również rozwój hodowli i produkcja mleka. Jak mówią wskaźniki, w spółdzielni Zdziechowice na 100 ha

jest 19 sztuk bydła i 29,4 sztuk trzody chlewnej, produkcja zaś mleka — 4 104 l od 1 krowy.

Istnieje również współzależność między dochodem ogólnym a wartością środków podstawowych (trwałych). Z zestawienia widzimy, że spółdzielnie o dużym dochodzie ogólnym — Zdziechowice i Kulice — wyposażone są w środki podstawowe o dużej wartości (odpowiednie budynki gospodarcze, nowoczesne maszyny i narzędzia rolnicze; wartościowy, wysoko-produkcyjny inwentarz itp.), natomiast spółdzielnie Czerteż i Hołowno nie rozporządzają jeszcze dostateczną ilością wystarczającej jakości środków podstawowych, stąd i dochód w tych spółdzielniach jest niski.

Kulice to spółdzielnia na wysokim poziomie gospodarczym, o wielostronnej produkcji, a jednak w stosunku do 1950 roku dochód ogólny spółdzielni na 1 ha użytków rolnych zmalał. Jedną z przyczyn tego jest mniejszy nakład pracy na 1 ha użytków rolnych. Ilość dniówek obrachunkowych na 1 ha użytków rolnych znacznie zmalała (od 52,3 do 42,0). Pogorszyło się również, chociaż w mniejszym stopniu, wychodzenie do pracy, ilość dniówek obrachunkowych na jednego zdolnego do pracy zmniejszyła się z 217 do 204. Jednocześnie areał spółdzielni wzrósł o około 47%, podczas gdy stan zdolnych do pracy powiększył się tylko o 26%, stąd też na jednego zdolnego do pracy przypadało więcej ziemi do uprawy (4,16 ha w 1950 roku, a w 1951 roku 4,90 ha). W rezultacie plony spółdzielni w stosunku do 1950 roku zmalały nie tylko na skutek złych warunków atmosferycznych, ale także na skutek gorszej uprawy i pielęgnacji.

Szukając dalej przyczyn zmniejszenia dochodu ogólnego, widzimy, że w spółdzielni Kulice stan trzody chlewnej w przeliczeniu na 100 ha użytków rolnych zmalał bardzo znacznie (z 50 sztuk do 33,6). Była to jedna z ważniejszych przyczyn zmniejszenia dochodu ogólnego.

W spółdzielni Czerteż i Hołowno przyczyny niskiego dochodu są następujące:

1) nieprzestrzeganie dyscypliny pracy, a co za tym idzie — niedostateczna pielęgnacja roślin uprawnych oraz niższe plony,

2) bardzo duży procent kłosowych w strukturze zasiewów, które są najmniej pracochłonne, ale jednocześnie przynoszą mniej dochodu na skutek zbyt jednostronnej produkcji,

3) niski stan pogłowia zwierząt oraz mała wartość tych zwierząt jako sztuk hodowlanych, o czym świadczy przykładowo podana produkcja mleka przeciętnie od krowy,

4) niedostateczne zaopatrzenie spółdzielni w środki podstawowe mimo ich wzrostu.

Poza mniejszym obszarem ziemi przypadającym na jednego pracującego i większym pogłowiem bydła spółdzielnia Czerteż różni się od spółdzielni Hołowno większym stopniem towarowości.

W 1951 roku spółdzielnia Czerteż zwiększyła i tak już wysoki procent zbożowych, ale i znacznie zwiększyła towarowość — z 32,6 do 60,5%. Tak duży wzrost przyczynił się w pewnym stopniu do wzrostu dochodu, gdyż spółdzielnia Czerteż dostarczała kwalifikowanych nasion zbóż po wyższej cenie. Natomiast w spółdzielni Hołowno — przeciwnie, towarowość zmalała z 31,2 do 12,3%, a to dlatego, że w spółdzielni tej bazą jest działka przyzagrodowa, a nie gospodarka zespołowa. W Hołownie blisko 85% bydła znajduje się na działkach, a około 15% w spółdzielni. Dlatego też zna-

czna część pasz idzie na zaspokojenie potrzeb działki. Oczywiście przy takiej gospodarce spółdzielnia nie może osiągnąć wysokiego dochodu.

Jak widać z powyższego, na podstawie badań monograficznych i znajomości wybranych spółdzielni mogliśmy wyprowadzić pewne wnioski odnośnie czynników wpływających na dochód, jednakże jeśli tych wniosków nie potwierdzą wyniki analizy danych masowych, nie będą one przekonujące i nie będzie można ich uogólnić.

Badania monograficzne pozwalały głębiej wniknąć w przyczynę osiągnięć czy też niedociągnięć (np. wysokiej mleczności w Zdziechowicach, niskiego stanu hodowli w Kodeńcu itp.), ale nie pozwalały stwierdzić, że dane zjawiska są typowe dla spółdzielni w ogóle, a nie tylko dla przodujących czy wręcz tylko dla analizowanych. Odpowiedź na to mogła dać tylko analiza danych masowych.

Z analizy danych masowych 2 000, a także 365 spółdzielni wynika, że dochód ogólny spółdzielni na 1 ha użytków rolnych oraz na jedną rodzinę z roku na rok rośnie (wg danych z 365 spółdzielni dochód na 1 ha użytków rolnych w 1951 roku wynosił 598 zł, a w 1953 roku 913 zł *).

Wzrost dochodu wynika ze wzrostu intensyfikacji gospodarstwa i bardziej wielostronnej produkcji. Oczywiście wzrost dochodu był bardzo nierównomierny i bardzo różny dla poszczególnych spółdzielni. Stwierdzamy duże rozpiętości w wysokości dochodu, jeśli rozpatrujemy przeciętny dochód dla spółdzielni poszczególnych województw. Na przykład:

w	spółdzielniach	woj.	kieleckiego	dochód ogólny	wynosił	1 364	zł
"	"	"	łódzkiego	"	"	1 018	"
"	"	"	opolskiego	"	"	960	"
"	"	"	białostockiego	"	"	385	"
"	"	"	lubelskiego	"	"	399	"

Na podstawie danych masowych w przeciwieństwie do badań monograficznych mamy prawo mówić o średnich dla spółdzielni w poszczególnych województwach. Średnie takie obrazują typowe zjawiska i tendencje rozwojowe spółdzielni w danym rejonie. Stwierdzenie metodą średnich, że dochód ogólny rośnie w wyniku wzrostu intensywności gospodarowania spółdzielni, nie wskazuje jednak czynników, które bezpośrednio powodują wzrost dochodu. Odpowiedź na to uzyskamy nie poprzez analizę średnich, ale przez ujęcie danych w jednorodne grupy według wysokości dochodu oraz ich analizę.

Jako podstawę grupowania przyjęto wysokość dochodu ogólnego na 1 ha użytków rolnych, jakkolwiek można było również grupować według wysokości dochodu na jedną rodzinę czy jednego pracującego.

Wysokość dochodu na 1 ha użytków rolnych mówi bardziej bezpośrednio i ściślej o sile produkcji spółdzielni jako o rezultacie stopnia intensywności i planowania spółdzielczej gospodarki. Natomiast przy analizowaniu takich zagadnień, jak np. zagadnienia podziału dochodu, budżetu rodzin itp., słuszniejsze byłoby grupowanie według dochodu na rodzinę. Wreszcie przy analizowaniu wydajności pracy pewne pojęcie daje grupowanie według dochodu na jednego pracującego.

* W cenach obowiązkowych dostaw.

Analizę według grup dochodowości oparto na danych z 1953 roku w skali całego kraju opierając się na reprezentacji 365 spółdzielni oraz na pełnych danych z trzech wybranych województw: woj. poznańskie (254 spółdzielnie), woj. lubelskie (94 spółdzielnie) i woj. opolskie (99 spółdzielni).

Wyboru tych, a nie innych województw dokonano z tego względu, że:

1) w o j. p o z n a ń s k i e reprezentuje w zasadzie mocne gospodarstwo spółdzielnie rejonu środkowo-zachodniego,

2) w o j. l u b e l s k i e reprezentuje w zasadzie słabsze spółdzielnie na Ziemiach Dawnych,

3) w o j. o p o l s k i e miało reprezentować spółdzielnie Ziem Zachodnich, jednakże — jak z analizy wynikało — wybór nie był trafny, woj. opolskie bowiem nie obrazuje wyraźnie wszystkich problemów istotnych dla spółdzielni na Ziemiach Zachodnich, takich jak struktura społeczna, rezerwy robocze, nasilenie inwentarzem żywym, zagadnienie likwidacji odlogów itp.

Dlatego też przy omawianiu wyników rezygnujemy z danych woj. opolskiego.

Przykłady liczbowe opierać będziemy głównie na wynikach analizy 365 spółdzielni, a dla poparcia pewnych nowych prawidłowości będziemy je porównywać z danymi z dwóch województw.

Z porównania liczby spółdzielni według grup dochodowości za 3 lata (tabl. 2) widzimy wyraźnie, że analizowane spółdzielnie rokrocznie osiągają wyższe dochody, przez co liczba spółdzielni w grupach o niższej dochodowości maleje, a w grupach o wyższej dochodowości rośnie.

Tabl. 2. **Liczba spółdzielni według grup dochodu ogólnego
w latach 1951—1953**

Lata	Dochód ogólny na 1 ha użytków rolnych w zł				
	do 200	200—500	500—1 000	1 000—2 000	2 000 i więcej
1951	31	138	152	41	2
1952	18	103	170	70	4
1953	4*	44	164	119	34

W dalszym ciągu rozpatrzemy wpływ na wysokość osiągniętego przez spółdzielnie dochodu takich czynników, jak:

- 1) struktura społeczna spółdzielni,
- 2) kształtowanie się produkcji roślinnej,
- 3) hodowla zespołowa,
- 4) wielkość spółdzielni.

* Układ spółdzielni w poszczególnych grupach w 1953 roku wskazuje na potrzebę zmiany klasyfikacji grup. Zbyt mała reprezentacja w grupie I wskazuje na możliwość połączenia grupy I i II w jedną grupę.

WPLYW STRUKTURY SPOŁECZNEJ SPÓŁDZIELNI NA WYSOKOŚĆ OSIĄGANEGO PRZEZ NIE DOCHODU

Tak istotny problem, jakim jest wpływ struktury społecznej na wyniki gospodarczo-organizacyjne spółdzielni, nie mógł być przedmiotem dawniej stosowanych przez nas badań monograficznych. Przede wszystkim dlatego, że w wybranych przez nas 31 spółdzielniach przeważał średniak (Ziemie Zachodnie, Poznańskie). Tylko w nieznaczej ich części — spółdzielnie na Ziemiach Dawnych — był duży udział biedoty, były to jednak (np. w Lubelskiem) spółdzielnie poodłogowe, a więc nietypowe. Poza tym porównywanie pojedynczych spółdzielni różniących się strukturą społeczną z ich wynikami nie dałoby rezultatu, gdyż tyle innych czynników wpływało na ich osiągnięcia, że trudno byłoby uchwycić, w jakim stopniu wpływa także struktura społeczna. Wpływ ten mogło ujawnić tylko odpowiednie grupowanie masowej zbiorowości.

Z analizy 2 000 spółdzielni za lata 1951—1953 wynika, że nie ma dużych zmian w strukturze społecznej analizowanych spółdzielni. Obserwujemy pewne nieznaczące tendencje przystępowania do spółdzielni biedoty wiejskiej, na co wskazuje zwiększenie się udziału rodzin bezrolnych i gospodarstw od 2—5 ha. Problem wpływu biedoty w spółdzielniach na organizacyjno-gospodarcze umocnienie spółdzielni wyniknął z badań Instytutu Ekonomiki Rolnej nad rozwojem spółdzielni w woj. lubelskim, prowadzonych w 1953 roku. Badania te wykazały, że spółdzielnie zrzeszające w większym stopniu biedotę mają lepsze wyniki gospodarcze. Potwierdza to również analiza danych masowych w układzie grupowym, którą przeprowadziliśmy w 1953 roku.

Z danych tablicy 3 widać wyraźnie, że spółdzielnie zrzeszające w większym stopniu gospodarstwa biedniackie i słabe średniackie mają lepsze wyniki od zrzeszających w przeważającej mierze gospodarstwa mocne średniackie.

Tabl. 3. Procentowa struktura gospodarstw zrzeszonych w spółdzielniach według grup dochodu (365 spółdzielni z całego kraju)

Dochód ogólny na 1 ha użytków rolnych w zł	Ogółem gospodarstwa oraz bezrolni	Gospodarstwa o powierzchni ha					Bezrolni
		do 2	2—5	5—10	10—15	15 i więcej	
do 200	100,0	2,4	—	75,8	15,3	0,8	5,7
200 — 500	100,0	4,3	12,7	61,5	9,4	0,4	11,7
500 — 1 000	100,0	5,6	14,4	65,2	4,9	0,4	9,5
1 000 — 2 000	100,0	8,1	20,7	52,7	5,8	0,6	12,0
2 000 i więcej	100,0	27,5	32,3	29,9	1,0	0,3	9,0

Potwierdzeniem powyższego jest również analiza danych z 2 województw, gdzie wyraźnie występuje współzależność między udziałem biedoty w spółdzielniach a wysokością dochodu na 1 ha użytków rolnych.

Szczególnie wyraźne zależności wykazują dane z woj. lubelskiego, gdzie rozwarstwienie gospodarstw jest duże. (Tabl. 4).

Tabl. 4. Procentowa struktura gospodarstw zrzeszonych w spółdzielniach w woj. lubelskim według grup dochodu

Dochód ogólny na 1 ha użytków rolnych w zł	Ogółem gospodarstwa oraz bezrolni	Gospodarstwa o powierzchni ha						Bezrolni
		do 2	2 - 5	5 - 10	10 - 15	15 - 20	20 i więcej	
do 200	100,0	9,1	35,2	39,7	5,0	0,5	—	10,5
200 — 500	100,0	10,4	27,4	37,6	11,3	1,3	0,1	11,9
500 — 1 000	100,0	24,8	40,8	22,9	4,6	0,5	—	6,4
1 000 — 2 000	100,0	28,4	53,3	10,5	0,2	—	4,5	3,1
2 000 i więcej	100,0	45,9	47,5	3,3	—	—	—	3,3

Przykładem mogą być również analizowane w ramach 2 000 spółdzielni — 24 spółdzielnie woj. kieleckiego, które mają największy udział biedoty i słabego średniaka (gospodarstwa do 2 ha stanowią 33%, a gospodarstwa 2—5 ha — 53% gospodarstw zrzeszonych w spółdzielni).

Spółdzielnie te wyróżniają się bardzo wysokimi wskaźnikami, mówiącymi o dużej intensywności ich gospodarki, jak wysoki nakład dniówek obrachunkowych na 1 ha (63,1, przeciętna kraju — 40,0), wysoka obsada inwentarzem żywym na 100 ha (bydło — 21,1, przeciętna kraju — 14,4; trzoda — 40,9, przeciętna kraju — 21,9), wysokie plony zbóż (17,6 q z ha, przeciętna kraju — 13,0 q z ha), wysoki dochód na 1 ha (1 364 zł, przeciętna kraju — 680 zł). Pomimo że większość tych spółdzielni leży w powiatach o najlepszych ziemiach w woj. kieleckim (Pińczów, Jędrzejów, Busko) — to jednak uważamy, że wyniki tych spółdzielni w dużej mierze są uzależnione od struktury klasowej gospodarstw zrzeszonych w tych spółdzielniach.

Dla potwierdzenia tego możemy porównać spółdzielnie woj. kieleckie ze spółdzielniami woj. lubelskiego, które mają nie gorsze, a może nawet lepsze gleby, wyniki gospodarcze zaś dużo słabsze.

Porównanie to potwierdza tezę, że o wynikach gospodarczych decydują ludzie, a nie środowisko geograficzne, gleba i klimat.

Jeśli spółdzielnie woj. lubelskiego rozpatrujemy pod kątem ich układu klasowego, to stwierdzamy, że w spółdzielniach, w których udział biedoty bardziej zainteresowanej w umacnianiu gospodarki zespołowej jest większy, tam też dochody są najwyższe. (Tabl. 4).

WPLYW KSZTAŁTOWANIA SIĘ PRODUKCJI ROŚLINNEJ NA WYSOKOŚĆ DOCHODU OGÓLNEGO

Na podstawie analizy danych masowych stwierdzamy znaczne zmiany w strukturze zasiewów: zmniejszenie procentu upraw zbożowych (z 72% w 1951 roku do 65,3% w roku 1953) i ziemniaków (z 12,2% do 8,9% w 1953 roku), zwiększenie natomiast procentu upraw przemysłowych (z 6,2% do 9,5%) oraz pastewnych (z 5,2% do 9,9%).

Zmiany te, z wyjątkiem zmniejszenia powierzchni zasiewów ziemniaka, wskazują na rosnącą intensyfikację produkcji oraz na kształtowanie się właściwych proporcji zabezpieczających wielostronny wzrost produkcji.

Na marginesie analizy struktury zasiewów chcielibyśmy jednocześnie pokazać, że do pogłębienia znajomości zagadnienia konieczne jest uzupełnianie analizy danych masowych, w rezultacie której otrzymujemy pewne średnie wielkości, również przez szczegółowe badania monograficzne. Na przykład tylko na podstawie badania monograficznego można wyjaśnić, dlaczego w spółdzielniach w pierwszych latach gospodarowania mamy często bardzo wysoki (niekiedy wyższy niż uprzednio w indywidualnej gospodarce) procent roślin zbożowych w strukturze zasiewów. Mianowicie w pierwszych latach istnienia spółdzielni, gdy napływają nowi członkowie i w różnych terminach wnoszą ziemię, procent zbożowych początkowo wzrasta, a zmniejsza się procent upraw okopowych. Wynika to z trudności opanowania nowych gruntów przez spółdzielnię (w wielu wypadkach nie wykonane orki zimowe na gruntach wniesionych wiosną do spółdzielni) bądź też z braku obornika, w nadmiernym stopniu zużywającego na działkach. Przykłady takie stwierdziliśmy w spółdzielni Lulin, do której w 1951 roku przystąpiło blisko 50% gromady, w spółdzielniach woj. rzeszowskiego (Czerzeź), do których również przystąpiła znaczna liczba nowych członków.

Nie zawsze więc metodą średnich możemy wykazać problemy nurtujące spółdzielnie. Według danych masowych w 1953 roku tylko 3% ogólnej liczby gospodarstw przystąpiło do spółdzielni i zmiany w strukturze zasiewów wynikające z przystąpienia nowych członków zginęły w ogólnej masie, uzyskaliśmy natomiast dane o ogólnej tendencji spółdzielni już zorganizowanych. Jednakże analizowanie szczegółowych wypadków, na przykład spółdzielni, w których przystąpienie znacznej liczby nowych członków ma decydujący wpływ na organizację ich produkcji, wskazuje na dodatkowe problemy w tych spółdzielniach oraz na potrzebę udzielenia im pomocy.

Tabl. 5. Powierzchnia zasiewów oraz plony z 1 ha w spółdzielniach według grup dochodu

Wyszczególnienie	Dochód ogólny na 1 ha użytków rolnych, zł				
	do 200	200—500	500—1 000	1 000—2 000	2 000 i więcej
Procentowy udział w powierzchni zasiewów:					
zboż.	73,9	74,1	67,2	59,2	56,3
pszenicy	14,7	14,0	16,8	17,6	26,4
buraka cukrowego	4,1	3,0	4,3	4,6	6,1
pastewnych	5,7	6,3	7,4	8,5	10,1
warzyw	—	0,4	1,3	0,9	2,5
Plony z 1 ha w q:					
zboż.	10,9	10,2	13,2	15,7	18,2
ziemniaków	94,8	105,7	95,7	122,8	159,8
Produkcja zboż na 1 ha ziemi obsianej w q	7,3	7,1	8,5	8,6	8,7

Zastosowanie metody grupowania pozwala nam z kolei wyjaśnić, w jakim stopniu zmiany w strukturze produkcji roślinnej mają wpływ na dochód spółdzielni. Analiza ta wskazuje na prawidłowość, że wysokość dochodu zależy od właściwych proporcji poszczególnych kultur w strukturze zasiewów oraz od wysokości uzyskanych plonów, co wykazuje tablica 5.

Właściwe dla danych warunków ekonomicznych i przyrodniczych proporcje roślin zbożowych, przemysłowych, pastewnych w powierzchni zasiewów wpływają przez wprowadzenie roślin strukturotwórczych, przez odpowiednie następstwo roślin na zwiększenie urodzajności gleby, a co za tym idzie — na wyższe plony. Daje to z kolei możliwość podniesienia wydajności pracy i pełniejszego wykorzystania rezerw roboczych dzięki wprowadzeniu roślin pracochłonnych. Ponadto pozwala na rozwinięcie hodowli zespołowej dzięki zabezpieczeniu bazy paszowej. Stąd też właściwa organizacja produkcji roślinnej — odpowiednia struktura zasiewów — jest jednym z głównych czynników wpływających na wielkość dochodu.

WPLYW ZESPOŁOWEJ HODOWLI NA WYSOKOŚĆ DOCHODU

Na podstawie danych analizy 2 000 spółdzielni stwierdzamy znaczny wzrost zespołowego pogłowia zwierząt na przestrzeni lat 1951—1953, co jest jednym z istotnych wskaźników umacniania gospodarki zespołowej. Pogłowie zwierząt na 100 ha użytków rolnych w latach 1951—1953 wynosiło sztuk:

	1951	1953
bydło ogółem	9,5	14,4
w tym krowy	6,0	7,2
trzoda ogółem	10,0	21,9
w tym maciory	1,1	2,8

Nasilenie pogłowia w spółdzielniach poszczególnych województw było bardzo nierównomierne i tak w 1953 roku w niektórych województwach na 100 ha użytków rolnych przypadało:

woj. poznańskie	17,8 sztuk bydła	— 30,7 sztuk trzody
„ kieleckie	21,1 „ „	— 40,9 „ „
„ bydgoskie	16,8 „ „	— 27,6 „ „
„ lubelskie	9,9 „ „	— 13,3 „ „
„ białostockie	12,1 „ „	— 14,8 „ „
„ szczecińskie	11,9 „ „	— 19,9 „ „

Analiza według grup dochodowości wykazuje ściśle powiązanie między rozwojem zespołowej hodowli zwierząt i ich produktywnością a wysokością dochodu spółdzielni. Prawidłowość ta potwierdza nasz wniosek, że hodowla zespołowa jest jednym z głównych czynników wpływających na dochód (tabl. 6).

Ze względu na szczególne znaczenie zespołowej hodowli, niezależnie od korelacji wynikających z grupowania według dochodu i wykazujących wpływ hodowli na wielkość dochodu, przeprowadzono dodatkowo analizę w grupach spółdzielni według nasilenia inwentarzem żywym. Grupowanie to miało wskazać na czynniki wpływające na rozwój zespołowej hodowli oraz na korzyści, jakie daje ona spółdzielniom.

Tabl. 6. Pogłowie inwentarza oraz produkcja mleka w spółdzielniach według grup dochodu

Wyszczególnienie	Dochód ogólny na 1 ha użytków rolnych w zł				
	do 200	200—500	500—1 000	1 000—2 000	2000 i więcej
Inwentarz żywy na 100 ha użytków rolnych w sztukach dużych	15,6	18,3	21,2	23,2	26,9
Produkcja mleka na 1 ha użytków rolnych w l	54	81	117	232	287
Przeciętna roczna mleczność 1 krowy w l	1 089	1 381	1 595	2 681	2 500

Grupowanie takie przeprowadzono tylko dla 365 spółdzielni. Jak już wspominaliśmy, podzielono spółdzielnie na 3 grupy w zależności od posiadanego inwentarza w stosunku do obowiązującego minimum według uchwały Prezydium Rządu z września 1951 roku*.

Posegregowanie 365 spółdzielni według trzech grup za trzy lata wskazuje na szybki rozwój inwentarza, na zmniejszenie się liczby spółdzielni, które nie posiadają obowiązującego minimum pogłowia bydła ani trzody, a zwiększenie liczby spółdzielni posiadających obowiązujące minimum (tabl. 7).

Tabl. 7. Liczba spółdzielni według posiadanego inwentarza w latach 1951 — 1953

Lata	Spółdzielnie posiadające pogłowie w stosunku do obowiązującego minimum		
	bydła i trzody powyżej obowiąz. minimum	bydła powyżej, trzody poniżej obowiąz. minimum	bydła i trzody poniżej obowiąz. minimum
1951	27	182	156
1952	78	228	59
1953	103	214	48

Dane tablicy 7 wykazują osiągnięcia spółdzielni na odcinku rozwoju hodowli, pokazują jednak, że spółdzielnie, które co najmniej już trzy razy dzieliły dochód, w małym jeszcze stopniu osiągnęły obowiązujące minimum pogłowia. W 1953 roku spółdzielnie, które osiągnęły obowiązujące

* Obowiązujące minimum pogłowia zgodnie z uchwałą Prezydium Rządu z września 1951 roku było następujące:

Rodzaj inwentarza żywego sztuk	Obszar użytków rolnych posiadanych przez spółdzielnię ha				
	100	200	300	400	500
Bydło	10	18	25	30	35
Maciory	5	9	12	15	18

minimum bydła i macior, stanowiły zaledwie 28% badanych spółdzielni. Spółdzielnie, które osiągnęły obowiązujące minimum pogłowia bydła, stanowią około 60% badanych spółdzielni.

Liczby te mówią o niedociągnięciach na odcinku hodowli, o tym, że rozwój hodowli jest jeszcze zbyt powolny, oraz wskazują na niewspółmierne wysokie określenie obowiązującego minimum pogłowia dla trzody (5 sztuk macior na 100 ha) i stosunkowo niskie dla bydła (10 sztuk na 100 ha). Stąd też na odcinku rozwoju trzody, gdzie tempo rozwoju jest znaczne w stosunku do obowiązującego minimum, sytuacja przedstawia się gorzej niż na odcinku rozwoju bydła, gdzie tempo rozwoju jest znacznie słabsze.

Jak wynika z analizy danych w grupach według nasilenia inwentarzem, czynniki, które wpływają na rozwój zespołowej hodowli, są następujące:

1. Właściwe powiązanie hodowli zespołowej z hodowlą na działkach przyzagrodowych. Podstawą hodowli w spółdzielniach winna być hodowla zespołowa. Nie oznacza to jednak, że rozwijająca się hodowla zespołowa nie pozwala na rozwój hodowli na działce w ramach określonych statutem. Potwierdzeniem tego są dane masowe z 2 000 spółdzielni, które wskazują, że w latach 1951—1953 obok rozwoju hodowli zespołowej mamy również jej rozwój na działce.

	1951	1953
Bydło na 1 rodzinę sztuk	1,6	1,7
Trzoda „ „ „	2,0	2,4

Bardziej szczegółowo zagadnienie to ilustrują dane tablicy 8.

Tabl. 8. Powiązanie hodowli zespołowej z hodowlą na działkach

Wyszczególnienie	Spółdzielnie posiadające pogłowie		
	bydła i trzody powyżej obowiąz. minimum	bydła powyżej, trzody poniżej obowiąz. minimum	bydła i trzody poniżej obowiąz. minimum
Pogłowie zespołowe w sztukach dużych na 100 ha użytków rolnych	31,4	24,5	14,4
Pogłowie zespołowe w % pogłowia ogółem (zespołowe + działka = 100 %):			
bydło ogółem	47	45	29
w tym krowy	37	35	24
trzoda ogółem	52	43	32
w tym maciory	56	33	25
Pogłowie zwierząt na działkach w przeliczeniu na 1 rodzinę:			
bydło ogółem	1,7	1,7	2,0
w tym krowy	0,9	1,3	1,6
trzoda ogółem	2,6	2,5	2,5
w tym maciory	0,3	0,4	0,5

Tablica 8 wykazuje, że w spółdzielniach o większym nasileniu zespołowej hodowli podstawą jest hodowla zespołowa, a nie hodowla na działkach. Pewnym hamulcem w rozwoju zespołowej hodowli jest rozwój stada matecznego na działkach (krowy, maciory). Wyraźnie widzimy to powiązanie na odcinku hodowli trzody chlewnej na działkach, która w przeliczeniu na jedną rodzinę jest prawie jednakowa bez względu na rozwój hodowli zespołowej, różnica natomiast występuje tylko w pogłowie macior.

2. Właściwa struktura zasiewów, zabezpieczająca odpowiednio bazę paszową dla posiadanego inwentarza, a więc większy procent pastewnych, więcej ziemniaków i buraków cukrowych (wytloki, liście).

Tabl. 9. **Struktura zasiewów w spółdzielniach według grup nasilenia inwentarzem żywym**

Udział procentowy w ogólnej powierzchni zasiewów	Spółdzielnie posiadające pogłowie		
	bydła i trzody powyżej obowiąz. minimum	bydła powyżej, trzody poniżej obowiąz. minimum	bydła i trzody poniżej obowiąz. minimum
Zbożowe	58,9	62,4	73,4
Pastewne ogółem . .	13,6	11,2	9,0
w tym okopowe . .	4,7	4,5	1,1
Buraki cukrowe . . .	5,8	5,6	4,5
Ziemniaki	9,8	9,5	8,7

Z tablicy 9 wynika wyraźna korelacja między rozwojem hodowli a rozwojem bazy paszowej, którą obrazują niektóre wskaźniki struktury zasiewów. Dane zawarte w tej tablicy wskazują także na znaczenie zespołowej hodowli dla stworzenia podstaw bardziej wielostronnej gospodarki. Zachodzi tu oczywiście korelacja podwójna, wzajemne powiązanie produkcji roślinnej z produkcją zwierzęcą, gdyż z jednej strony rozwój hodowli jest przyczyną lepszych osiągnięć w produkcji roślinnej, a jednocześnie właściwa struktura zasiewów zabezpieczająca pasze dla inwentarza jest przyczyną rozwoju hodowli.

3. Odpowiednie pomieszczenia dla inwentarza zespołowego stanowią obecnie w większości spółdzielni jeden z decydujących warunków szybkiego rozwoju hodowli.

Tablica 10 przedstawia powiązanie między rozwojem hodowli zespołowej a wartością budynków gospodarczych.

Spółdzielnie o większym nasileniu inwentarzem żywym są gospodarstwami bardziej wielostronnymi, a co za tym idzie — bardziej intensywnymi. Dlatego w spółdzielniach, gdzie jest większa hodowla — jeden z elementów bardziej wielostronnej produkcji — wydajność pracy jest większa i większe są osiągnięcia gospodarcze. Wykazuje to tablica 11 obrazująca osiągnięcia spółdzielni w zależności od rozwoju hodowli zespołowej.

Tabl. 10. **Wartość środków trwałych w spółdzielniach według grup nasilenia inwentarzem żywym**

Spółdzielnie posiadające pogłowie	Wartość środków trwałych na 1 ha użytków rolnych w zł	
	ogółem	w tym wartość budynków gospodarczych
Bydła i trzody powyżej obowiązującego minimum	2 447	1 544
Bydła powyżej, trzody poniżej obowiązującego minimum	1 281	580
Bydła i trzody poniżej obowiązującego minimum	601	152

Tablica 11 wykazuje, że w wyniku większego rozwoju zespołowej hodowli spółdzielnie osiągają:

1) wyższe plony, co wynika między innymi z możliwości lepszego nawożenia organicznego;

2) możliwość wprowadzenia większej ilości bardziej cennych upraw (pszenica, przemysłowe), co uzależnione jest również od odpowiedniej siły nawozowej gospodarstwa;

3) większą produkcję mleka na 1 ha, co wskazuje nie tylko na większą obsadę bydła, ale i na większą jego produktywność;

4) w wyniku większej hodowli i większej produkcji mleka spółdzielnie lepiej wywiązują się z obowiązkowych dostaw żywca i mleka;

5) większy dochód ogólny na 1 ha użytków rolnych oraz na jedną rodzinę, co umożliwia dokonywanie większych odpisów na fundusz inwestycyjny i pozwala spółdzielni umacniać majątek zespołowy, jako podstawę dalszego rozwoju, oraz na fundusz społeczny zapewniający spółdzielcom poprawę warunków kulturalno-oświatowych;

6) większy dochód podzielnny i wyższą dniówkę obrachunkową zapewniającą spółdzielcom lepsze warunki bytowe i wzrost ich stopy życiowej.

Odwrotna korelacja w części dniówki obrachunkowej wypłacanej w naturaliach wykazuje, że więcej produktów na jedną dniówkę przypada w spółdzielniach o słabo rozwiniętej hodowli zespołowej. Wynika to z nie skoordynowanej z hodowlą zespołową przeważającej hodowli na działkach i w rezultacie dużego zapotrzebowania pasz na utrzymanie inwentarza na działkach.

W podsumowaniu wyników analizy rozwoju hodowli zespołowej i wpływu jej na wyniki gospodarowania możemy stwierdzić, że tak szczegółowe korelacje mogliśmy osiągnąć tylko przez zastosowanie metody grupowania. Wyniki tej analizy zaprzeczają niesłusznym twierdzeniom, jakoby hodowla była „nierentowna“ i nie przysparzała dochodów członkom spół-

dzielni. Omawiając rentowność hodowli, nie można pominąć np. korzyści dla produkcji roślinnej (obornik i wykorzystanie odpadków roślinnych). Tylko niska produkcja zwierzęca w wyniku niskiej jakości pogłowia, złego żywienia i złej pielęgnacji może stwarzać pozory „nierentowności” hodowli. Ponadto analiza ta wskazuje na potrzebę jeszcze większego roz-

Tabl. 11. Osiągnięcia spółdzielni według grup nasilenia inwentarzem żywym

Wyszczególnienie	Spółdzielnie posiadające pogłowie:		
	bydła i trzody powyżej obowiąz. minimum	bydła powyżej, trzody poniżej obowiąz. minimum	bydła i trzody poniżej obowiąz. minimum
Pogłowie zespołowe na 100 ha użytków rolnych w sztukach dużych	31,4	24,5	14,4
Plony z ha w q:			
cztery zboża	14,6	14,1	12,8
pszenica	23,3	14,2	12,9
ziemniaki	129	103	128
buraki cukrowe	196	176	162
Udział w powierzchni zasiewów w %:			
pszenica	22,8	16,8	16,3
przemysłowe	10,2	13,1	7,0
Produkcja mleka na 1 ha użytków rolnych w l. . .	206	176	128
Wykonanie obowiązkowych dostaw w %:			
żywca	81	73	56
mleka	100	93	67
Dochód ogólny w zł:			
na 1 ha użytków rolnych	1 322	1 002	826
„ 1 rodzinę	9 709	8 547	7 010
„ 1 pracującego	4 754	4 154	3 875
Fundusz inwestycyjny na 1 ha użytków rolnych w zł	103	82	59
Fundusz społeczny na 1 rodzinę w zł	210	149	124
Dochód podzielnny na 1 rodzinę w zł	8 228	7 276	5 997
Wysokość dniówki obrachunkowej:			
w gotówce	12,38	10,66	6,03
w zbożu kg	5,73	5,89	6,10
w ziemniakach kg . . .	4,17	3,92	5,71
Ogółem w zł (po przeliczeniu zboża i ziemniaków wg cen obowiązkowych dostaw) .	24,24	21,14	16,96

woju hodowli zespółowej, ze szczególnym zwróceniem uwagi na rozwój stada matecznego, co wynika z porównania stanu zespółowej hodowli z obowiązującym minimum pogłównia w spółdzielniach oraz z hodowlą w gospodarce chłopskiej.

Podobnie jak to miało miejsce przy omawianiu produkcji roślinnej, analiza rozwoju hodowli zespółowej w wybranych spółdzielniach (metodą monograficzną) dodatkowo wskazała na szereg przyczyn, osiągnięć czy też braków w rozwoju hodowli, czego nie mogła dać analiza danych masowych, a więc:

1) możliwości szybkiego rozwoju pogłównia bydła dobrej jakości przez wymianę cieliczek otrzymanych od krów na działkach na byczki z zespółowej hodowli (np. spółdzielnia Zdziechowice);

2) zaopatrywanie działek przyzagrodowych w prosięta z hodowli zespółowej (spółdzielnie Machcin, Kulice), co zmniejsza potrzebę hodowli macior na działkach i jest korzystne zarówno dla rozwoju zespółowej hodowli, jak i dla hodowli na działkach;

3) zagadnienie zagospodarowania i wykorzystania łąk i pastwisk, niezbędne dla omówienia całości bazy paszowej jako podstawy dalszego rozwoju hodowli (spółdzielnia Jurowce zagospodarowuje i pielęgnuje oraz odpowiednio wykorzystuje łąki i pastwiska, co daje jej możliwość rozwijać hodowlę zarodową bydła i podnosić jego wydajność; spółdzielnia Ustowo zaś, mając przeszło 100 ha łąk nie zagospodarowanych, nie jest w stanie postawić hodowli na odpowiednim poziomie). Na podstawie danych masowych można zbadać tylko ilość łąk i pastwisk w powiązaniu z rozwojem hodowli, wpływ natomiast jakości, stopnia zagospodarowania, sposobu wykorzystania mogliśmy ocenić tylko w badaniach szczegółowych.

Trzeba stwierdzić jednak, że bezkrytyczne posługiwanie się wyłącznie danymi z analizy monograficznej bardzo często może prowadzić do zupełnie fałszywych wniosków i zamazywania faktycznego obrazu. Na przykład z analizy badanych przez nas 31 spółdzielni za lata 1950—1951 wynikało, że spółdzielnie te osiągnęły już łączny poziom hodowli (zespółowej i na działkach) wyższy niż poziom hodowli w indywidualnej gospodarce.

Nie tylko uogólnienie tego faktu dla całego kraju, ale nawet samo podanie go bez zaznaczenia, że mamy tu do czynienia z przodującymi spółdzielniemi, byłoby sprzeczne z naukową sumiennością badacza, utrudniałoby bowiem ujawnienie obiektywnego stanu rzeczy i zamiast mobilizować, osłabiałoby walkę o przełamanie niedociągnięć.

WPLYW WIELKOŚCI SPÓŁDZIELNI NA WYSOKOŚĆ DOCHODU SPÓŁDZIELNI *

Zależność między wielkością spółdzielni produkcyjnej a wysokością osiąganego dochodu — zgodnie z tezą marksistowską o wyższości wielkiej gospodarki wiejskiej — była niejednokrotnie przedmiotem analizy ekonomistów radzieckich. Między innymi tow. Chruszczow w swoim

* Zależność między wielkością przedsiębiorstwa rolnego (spółdzielni produkcyjnej) a jego dochodowością nie stanowi korelacji między elementami prostymi. Mamy tu do czynienia z korelacją zjawisk złożonych. Zarówno bowiem na pojęcie wielkości przedsiębiorstwa (jak to dalsza analiza wykaże nawet i jego obszaru), a jeszcze bardziej na pojęcie dochodu składa się cały szereg elementów. Nieuwzględnienie indywidualnego kształtowania się każdego z nich, jego miejsca i wagi w zespole elemen-

artykule „O niektórych zagadnieniach dalszego wzmocnienia organizacyjno-gospodarczego kołchozów“ na podstawie materiału statystycznego dobitnie wykazał, jak korzystna jest sytuacja wielkich kołchozów w porównaniu z małymi. Zestawiając grupy kołchozów obwodu moskiewskiego według wielkości obszaru zasiewów tow. N. S. Chruszczow przez porównanie grup stwierdził, że każdy hektar ziemi ornej w większych kołchozach mających 300—400 ha ziemi ornej dał w 1948 roku 6,5 razy więcej dochodu pieniężnego niż w drobnych kołchozach o powierzchni do 100 ha ziemi ornej.

W ramach naszej analizy postawiliśmy sobie również pytanie, jak w naszych warunkach kształtuje się powiązanie między wielkością spółdzielni a wysokością dochodu.

Analizę powiązania między wielkością spółdzielni a wysokością dochodu przeprowadziliśmy na podstawie grup zestawionych według wysokości dochodu oraz według wielkości spółdzielni.

Porównanie spółdzielni według grup dochodowości na podstawie 365 spółdzielni z ich przeciętną wielkością wskazuje na współzależność mię-

tów składających się na całokształt analizowanego zjawiska, a w konsekwencji jego wpływu na kształtowanie się zjawiska kompleksowego jako całości (np. dochodu) może przy analizowaniu prowadzić do uproszczonych, niepogłębionych, a zatem fałszywych wniosków.

Dotyczy to zarówno bezpośredniej analizy danego zjawiska, jak i jego zależności (korelacji) od innego zjawiska. Między innymi właśnie osławiona „teoria“ o „wyższości“ drobnej gospodarki opierała się na takim powierzchownym żonglowaniu cyframi, bez wnikania w ekonomiczną istotę badanych zjawisk (np. podciąganie niesłuchanego marnotrawstwa pracy ludzkiej w drobnej gospodarce pod pojęcie intensyfikacji).

Przy rozpatrywaniu tablic korelacji między wielkością spółdzielni a ich dochodowością należy przede wszystkim uwzględnić powyższe stwierdzenia.

Teza o wyższości wielkiej gospodarki rolnej nad drobną jest tezą bezspornie słuszną, ale to bynajmniej nie oznacza, że można ją stosować mechanicznie, bez uwzględnienia konkretnych warunków miejsca i czasu. Teza ta oznacza, że w konkretnych warunkach po to, by jak najbardziej efektywnie wykorzystać i s t n i e j ą c e siły wytwórcze, należy dążyć do możliwie największego obszaru przedsiębiorstwa rolnego. Ale nie oznacza to bynajmniej, że obszar ten może być dowolnie powiększany bez względu na ilość i jakość środków produkcji i siły roboczej, jakimi można dysponować, i bez względu na stopień intensywności, jaki zamierza się osiągnąć. Gigantomania nie ma nic wspólnego z tezą o wyższości wielkiej gospodarki.

Jest faktem bezspornym, że mały przeciętnie obszar naszych spółdzielni produkcyjnych jest czynnikiem hamującym możliwości efektywnego wykorzystania środków produkcji i siły roboczej. Ale to nie znaczy, że samo tylko powiększenie obszaru spółdzielni wyzwoli wszystkie utajone rezerwy wielkiej gospodarki. Podstawowe rezerwy tkwią przede wszystkim w znacznym polepszeniu wykorzystania już istniejących środków oraz uzupełnieniu podstawowych braków w tej dziedzinie. Tutaj — naszym zdaniem — należy szukać głównej przyczyny niższej jeszcze stosunkowo dochodowości większych spółdzielni w porównaniu z mniejszymi. Trzeba wreszcie uwzględnić fakt, że dochód ogólny z hektara, mimo całej swej wagi, nie jest decydującym wskaźnikiem porównawczym między spółdzielniami. W ostatecznym rachunku produkują nie hektary, a człowiek przy pomocy hektarów. Nikt nie oczekuje, żeby np. dochód z hektara pod uprawą pszenicy był równy dochodowi z hektara np. pod uprawą tytoniu lub pomidorów. Dlatego porównywanie poszczególnych spółdzielni przy pomocy wskaźnika „dochód ogólny z hektara“ ma tylko względną wartość, odnosi się do spółdzielni, które gospodarują w zbliżonych warunkach, i tylko wtedy pozwala ujawnić, które spółdzielnie lepiej, a które gorzej wykorzystują obiektywnie istniejące możliwości. Decydującym wskaźnikiem porównawczym jest wskaźnik wydajności pracy (np. dochód ogólny na jednostkę pracy). —

Przyp. red.

dzy wielkością spółdzielni a wysokością dochodu, zwłaszcza w grupach krańcowych. Najniższy dochód na 1 ha użytków rolnych mają spółdzielnie największe, najwyższy zaś spółdzielnie najmniejsze.

Porównanie tych samych danych dla dwóch województw wskazuje na bardzo wyraźne powiązanie w woj. lubelskim, a mniej wyraźne w woj. poznańskim.

Tabl. 12. Porównanie przeciętnej wielkości spółdzielni z wysokością dochodu na 1 ha użytków rolnych

Wyszczególnienie	Wysokość dochodu ogólnego na 1 ha w zł				
	do 200	200—500	500—1 000	1 000—2 000	ponad 2000
	Przeciętna wielkość spółdzielni				
365 spółdzielni z całego kraju	415	230	196	263	146
94 spółdzielnie woj. lubelskiego	365	320	167	102	65
254 spółdzielnie woj. poznańskiego	446	247	264	283	261

Najwyraźniejsza współzależność między przeciętną wielkością spółdzielni a wysokością dochodu na 1 ha występuje w spółdzielniach woj. lubelskiego, wynika to z największego zróżnicowania spółdzielni tegoż województwa według wielkości. Wschodnie powiaty woj. lubelskiego mają duży procent spółdzielni dużych powstałych na terenach poodłogowych, w powiatach zaś zachodnich i północnych na starych wsiach powstały spółdzielnie małe. Spółdzielnie te różnią się zatem nie tylko wielkością, ale i warunkami ekonomicznymi, a zespół tych warunków wpływa na różnice w wysokości osiąganego dochodu. W przeciwieństwie do woj. lubelskiego spółdzielnie woj. poznańskiego nie wykazują tak znacznych różnic pod względem wielkości.

Ponieważ zależność ta występuje we wszystkich zbiorowościach, szczególnie wyraźnie w grupach krańcowych, w środkowych zaś częściowo zaciera się, można przypuszczać, że przeciętna wielkość spółdzielni w grupach środkowych nie łączy spółdzielni o zbliżonym obszarze, a może być wypadkową spółdzielni bardziej odbiegających od siebie wielkością. Na przykład na przeciętną wielkość w grupach środkowych (200—300 ha) mogą się składać spółdzielnie o wielkości zarówno 100, jak i 400 ha. Dlatego dla zbadania zależności wyników gospodarowania spółdzielni od jej wielkości potrzebne jest grupowanie według wielkości spółdzielni, a nie według dochodu.

Pierwszą próbę grupowania według wielkości w celu ustalenia współzależności między wielkością spółdzielni a wysokością dochodu podjęliśmy jeszcze przy analizie 31 wybranych spółdzielni za lata 1950—1951.

Przytaczamy w całości wyniki tego grupowania i wnioski, aby następnie przez porównanie tych samych wyników z wynikami analizy danych masowych jeszcze raz pokazać, co dają badania monograficzne, a co analiza danych masowych.

Analizując przyczyny, od których zależy wysokość dochodu w badanych spółdzielniach, badaliśmy, czy istnieje współzależność między wysokością dochodu a wielkością spółdzielni i otrzymaliśmy dane przedstawione w tablicy 13.

Tabl. 13. Kształtowanie się dochodu ogólnego w zależności od obszaru spółdzielni

Obszar spółdzielni w ha	Dochód ogólny na 1 ha użytków rolnych			Dochód ogólny na 1 zdolnego do pracy		
	w zł		1950 = 100	w zł		1950 = 100
	1950	1951		1950	1951	
100—200	794	977	123	2 040	2 160	106
200—400	807	1 100	136	3 863	5 184	134
400 i więcej	589	629	107	3 119	3 493	112

Dane zawarte w tablicy 13 wykazują, że największy dochód na 1 ha użytków rolnych i na jednego zdolnego do pracy oraz najwyższe wskaźniki wzrostu obserwujemy w spółdzielniach o obszarze od 200 do 400 ha. Stąd wniosek, że spółdzielnie małe do 200 ha nie mogą należycie rozwinąć gospodarki zespołowej. Są to przeważnie spółdzielnie w woj. rzeszowskim i lubelskim, gdzie na jednego zdolnego do pracy przypada około 2 ha powierzchni ogólnej, stąd też zrozumiałe, że dochód ogólny na jednego zdolnego do pracy, a także wskaźnik zmian tego dochodu (106), jest niski. Dochód ogólny na 1 ha wskazuje, że w spółdzielniach tych są nawet znaczne osiągnięcia (wskaźnik wzrostu 123), ale że zbyt mała spółdzielnia nie zaspokaja należycie potrzeb jej członków. Również w gospodarstwach dużych powyżej 400 ha widzimy, że dochód na 1 ha oraz na jednego pracującego jest znacznie niższy niż w spółdzielniach o obszarze 200 — 400 ha.

Spółdzielnie powyżej 400 ha to przede wszystkim spółdzielnie poparcelacyjne w woj. szczecińskim (Dobra — 496, Bynowo — 464 ha) lub pogorowe w woj. lubelskim (Hołowno — 540, Kodeniec — 874 ha). Nie są one jeszcze należycie zagospodarowane i odczuwają brak rąk do pracy.

Grupowania według wielkości spółdzielni produkcyjnych w 1953 roku z dwóch województw: lubelskiego — 94 spółdzielnie, poznańskiego — 254 spółdzielnie, dokonano w następujący sposób:

- grupa I do 100 ha
- „ II od 100 do 200 ha
- „ III od 200 do 400 ha
- „ IV powyżej 400 ha

Na wstępie należy przypomnieć, że wielkość spółdzielni zależy od:

- 1) liczby zrzeszonych w spółdzielni gospodarstw,
- 2) obszaru ziemi przypadającej na jedną rodzinę (wniesionej i otrzymanej z F. Z.).

Jeśli pod kątem tych dwóch czynników spojrzymy na wielkość spółdzielni, to w badanych województwach o wielkości spółdzielni będzie decydowała bądź liczba zrzeszonych rodzin, bądź też powierzchnia ziemi przypadającej na jedną rodzinę.

Tablica 14 przedstawia liczbę zrzeszonych gospodarstw i obszar przypadający na jedną rodzinę w poszczególnych grupach według wielkości

spółdzielni w dwóch województwach, co wyraźnie wskazuje na różnice w kształtowaniu się obszaru tych spółdzielni.

Tabl. 14. Liczba zrzeszonych gospodarstw oraz obszar przypadający na jedną rodzinę według wielkości spółdzielni w woj. lubelskim i poznańskim

Obszar spółdzielni	Woj. lubelskie		Woj. poznańskie	
	Liczba gospodarstw w spółdzielni	Na 1 rodzinę przypadło ziemi	Liczba gospodarstw w spółdzielni	Na 1 rodzinę przypadło ziemi
do 100 ha	20	4,6	11	9,8
100—200	15	6,2	17	9,1
200—400	30	9,1	31	9,1
400 i więcej	33	20,0	51	10,9

O wielkości spółdzielni w woj. lubelskim decyduje nie tyle ilość rodzin zrzeszonych w spółdzielni, ile przede wszystkim obszar ziemi przypadający na jedną rodzinę.

W woj. poznańskim obszar ziemi na jedną rodzinę jest bardzo podobny w spółdzielniach poszczególnych grup, o wielkości natomiast decyduje ilość rodzin zrzeszonych w spółdzielni. A zatem spółdzielnie małe, jeśli chodzi o warunki tworzenia spółdzielni w województwie poznańskim, są jak gdyby częścią spółdzielni dużych. Dlatego na przykład odnośnie spółdzielni poznańskich najwyraźniej możemy wyprowadzić wnioski, dotyczące rozwoju gospodarstwa zespołowego tylko w zależności od wielkości, ponieważ przy różnych wielkościach spółdzielni różnice w obszarze ziemi przypadającej na jedną rodzinę nie mają wpływu. Już tylko z porównania tych dwóch województw widzimy, że na wielkość spółdzielni należy patrzeć nie tylko pod kątem obszaru, ale i pod kątem sposobu tworzenia się spółdzielni. Spółdzielnia 400-hektarowa, powstała z 40 rodzin w woj. poznańskim, inne ma warunki niż taka sama pod względem obszaru spółdzielni na terenach pododłogowych w pow. włodawskim, woj. lubelskie, w której gospodaruje 20 rodzin. Mimo tej samej wielkości w spółdzielniach tych inaczej będzie się kształtowała produkcja, inne będzie wykorzystanie rezerw roboczych, innej też pomocy ze strony POM czy PRN będzie wymagała każda z nich.

Jeśli przypomnieć, że z poprzednio omawianej analizy w grupach według dochodu wynikało, iż bardziej wyraźne prawidłowości występowały na podstawie analizy woj. lubelskiego niż poznańskiego, to można postawić wniosek, że decydującym czynnikiem obszarowym wpływającym w naszych warunkach na dochód spółdzielni nie jest bezwzględny obszar spółdzielni, lecz ilość ziemi przypadająca na jedną rodzinę.

*

Dotychczasowe rozważania pozwoliły nam tylko na ujawnienie stopnia współzależności między obszarem spółdzielni a jej dochodowością oraz różnic, jakie pod tym względem występują w różnych rejonach kraju. Nie dawały one jednak odpowiedzi na pytanie, jakie są przyczyny kształtowania się takiej zależności.

Ażeby ujawnić przyczyny faktu, iż w spółdzielniach o podobnym obszarze otrzymujemy niższy lub wyższy dochód z 1 ha użytków rolnych, należało przeanalizować stopień intensywności wykorzystania każdego hektara w powiązaniu z obszarem spółdzielni i jej dochodowością.

Powiązanie to obrazuje tablica 15.

Tabl. 15. Niektóre wskaźniki intensywności według grup wielkości spółdzielni w woj. lubelskim i poznańskim

Wyszczególnienie	Spółdzielnie woj. lubel- skiego				Spółdzielnie woj. poznań- skiego			
	Grupy wg wielkości spółdzielni w ha							
	do 100	100— 200	200— 400	400 i więcej	do 100	100— 200	200— 400	400 i więcej
Liczba spółdzielni w grupie	34	23	22	15	2*	91	131	38
Liczba osób pracujących na 100 ha użytków roln.	33	25	20	14		25	23	21
Pogłowie zwierząt na 100 ha użytków roln. w sztukach dużych	20,5	19,8	13,9	13,9		32,6	31,6	27,1
Procentowy udział w powierz- chni zasiewów:								
zbóż	70	75	76	78		59	59	60
przemysłowych	6	7	3	1		9,7	11,6	10,8
pastewnych	12,4	9,3	10,3	11,3		18,0	15,5	14,7
Nakład dniówek obrach. na 1 ha użytków roln.	39	33	27	23		47	49	47
Dochód ogólny na 1 ha użytków roln. w zł	1 034	618	426	287		984	1 054	1 030

Z tablicy 15 wynika, że istnieje stosunkowo wyraźna współzależność między stopniem intensywności (nakładem na 1 ha) a wysokością dochodu z hektara.

W woj. lubelskim najbardziej intensywne i najbardziej dochodowe są spółdzielnie małe — do 100 ha. W woj. poznańskim dochodowe są raczej spółdzielnie większe, o wyższym stopniu intensywności. Szczególnie wyraźna korelacja występuje i w lubelskich, i w poznańskich spółdzielniach między nakładem dniówek obrachunkowych na hektar a dochodem z hektara.

Do jakich wniosków doprowadziło grupowanie spółdzielni według wielkości?

1) Im wyższy poziom kultury rolnej, tym bardziej efektywne staje się przejście z małych na wielkie spółdzielnie.

* Ponieważ w grupie I w woj. poznańskim były tylko dwie spółdzielnie, reprezentację uważamy za zbyt małą i z analizy danych tej grupy rezygnujemy. Ogólne wskaźniki były niższe niż w grupie II.

2) Ponieważ w różnych reprezentacjach wielkość odpowiadająca największej intensywności gospodarstwa jest różna, możemy powiedzieć, że w naszych badaniach nie ma wyraźnej zależności wyników *t y l k o o d w i e l k o ś c i* spółdzielni bez wpływu innych czynników.

3) Powiązanie między wielkością spółdzielni a jej intensywnością należy rozpatrywać w ściśle określonych warunkach i nie można uogólniać wyników z woj. lubelskiego na całą Polskę ani odwrotnie, wyników z danych ogólnokrajowych przenosić dosłownie na jakiś rejon. Nasze dane nie pozwalają na stwierdzenie, jakiej wielkości spółdzielnie w obecnym etapie mają najlepsze wyniki. Mamy jednak podstawę do twierdzenia, że w miarę organizacyjno-gospodarczego umacniania się spółdzielnie większe będą osiągały przewagę nad małymi. Pewnym potwierdzeniem tego są wyniki ze spółdzielni przodujących, spośród których najmocniejsze są spółdzielniami większymi.

4) Duże spółdzielnie ponad 400 ha w obecnym etapie wykazują gorsze wyniki od spółdzielni mniejszych. Wynika to, naszym zdaniem, z faktu, że w obecnej sytuacji spółdzielniom większym nie stworzono jeszcze dostatecznych możliwości wykazania wyższości wielkiego gospodarstwa nad małym. Składa się na to szereg czynników, jak słaba jeszcze opieka służby agronomicznej, nieodpowiedni jeszcze poziom kadr spółdzielczych, niedostateczna jeszcze pomoc POM itd.

Wielkie gospodarstwo zespołowe po to, by w pełni ujawnić efektywność wielkiej gospodarki rolnej, wymaga wyższej techniki, wyższego stopnia zmechanizowania prac, stosowania racjonalnych zabiegów agrotechnicznych, wprowadzania racjonalnych płodozmianów itp.

5) System grupowania według wielkości doprowadził nas do wniosku, że po to, by uzyskać pełne wyniki, należy niezależnie od grupowania spółdzielni według wielkości grupować je według obszaru użytków rolnych przypadających na jedną rodzinę. Prawie ze wszystkich omawianych grupowań wynikała współzależność między powierzchnią użytków rolnych na jedną rodzinę a produkcją spółdzielni i grupowanie takie powinno pogłębić analizę zwłaszcza takich zagadnień, jak produkcja i jej podział, zagadnienie wysokości wymiaru obowiązkowych dostaw itp.

Ponieważ celem naszym było pokazanie metod analizy, dlatego też w artykule tym rozpatrywaliśmy poszczególne czynniki i ich wpływ na wysokość dochodu zamiast rozpatrywać je w całości. Przyczyną tego była również chęć uniknięcia dużych, nieprzejrzystych tablic, a pokazywanie poszczególnych ich części.

Przytoczone wyjątki z analizy wybranych 31 spółdzielni miały wskazać zarówno na postępowanie naszych metod analizy, jak i na potrzebę łączenia opracowań danych masowych ze szczegółowymi oraz na ich wzajemne uzupełnianie się.

Przed wszystkim jednak pragnęliśmy pokazać, w jaki sposób przez właściwe grupowanie danych możemy wzbogacić i pogłębić analizę. Możemy stwierdzić, że dzięki wprowadzeniu metody grupowania analiza rozwoju spółdzielni została pogłębiona, że wskazała na szereg zagadnień, które wymagają dalszej pełniejszej analizy poprzez badania szczegółowe.

O WYKORZYSTYWANIU SPRAWOZDAWCZOŚCI SKUPU ZBÓŻ ZESTAWIONEJ NA PODSTAWIE HEKTARÓW PRZELICZENIOWYCH

System wymiaru obowiązkowych dostaw zbóż oparty jest na tzw. hektarach przeliczeniowych. Pozwala to na uwzględnienie w wymiarze różnej jakości gleb na poszczególnych terenach i gospodarstwach. Sprawozdawczość z wykonania obowiązkowych dostaw zbóż ujęta jest również w grupy gospodarstw według posiadanego przez nie obszaru ziemi w hektarach przeliczeniowych. Następcza to znaczne trudności przy niezbędnym do analizy wiązaniu danych o wymiarze czy wykonaniu świadczeń w zbożu na rzecz państwa przez poszczególne grupy społeczne gospodarstw chłopskich z całokształtem danych dotyczących gospodarstw biedniackich, średniackich i kułackich. Podstawowe bowiem materiały statystyczne o gospodarstwach, ich środkach produkcji, zasiewach itd., a więc dane przede wszystkim pochodzące z powszechnych spisów rolnych grupowane są w opracowaniach powszechnych według wielkości, obszaru ogólnego gospodarstwa; materiały o dostawach innych niż zboża artykułów rolnych (żywiec, mleko) grupowane są według fizycznych rozmiarów użytków rolnych gospodarstwa. Stosowanie klasyfikacji o różnych podstawach daje za każdym razem nieco inne ilościowo i jakościowo grupy gospodarstw badanych. Przechodząc od jednej klasyfikacji do innej przy wiązaniu różnych materiałów musimy z konieczności posługiwać się danymi szacunkowymi.

Dane pochodzące ze sprawozdawczości skupu zbóż są szczegółowe i obszerne, sprawozdawczość ta zestawia bowiem materiały według bardzo drobiazgowego podziału gospodarstw (od 1 do 10 ha przeliczeniowych co 1 ha) oraz podaje wyczerpujące informacje o każdej grupie, a więc liczbę gospodarstw w każdej grupie, ich obszar podlegający obciążeniu w hektarach fizycznych i przeliczeniowych, wymiar obowiązkowych dostaw, ich wykonanie itd. Już w tych danych spotykamy pewne rozbieżności w porównaniu z danymi powszechnymi (np. ogólna liczba gospodarstw chłopskich). Ponadto grupowane są one według województw, co przy porównywaniu z materiałami uzyskanymi na podstawie badań struktury społecznej wsi, grupowanymi według rejonów i podrejonów, stanowi dodatkową trudność i wymaga sięgania do danych powiatowych oraz dokonania żmudnych obliczeń.

Trudności te napotkał zespół IER opracowujący zagadnienia struktury społeczno-ekonomicznej naszego rolnictwa i jej przemian zarówno w skali krajowej, jak i w przekroju rejonowym. Celem zobrazowania udziału poszczególnych grup społecznych na wsi w obowiązkowych dostawach zbóż dla państwa przyjęto*, poważnie upraszczając sprawę, że podział

* Patr.: „Wies w liczbach w Polsce burżuazyjnej i w Polsce Ludowej“, wyd. 3, „Książka i Wiedza“, 1954, str. 28.

gospodarstw według hektarów przeliczeniowych pokrywa się w zasadzie z podziałem według obszaru ogólnego. Zastrzeżono, że zmniejsza to udział grupy kułackiej w dostawach zbóż. Z drugiej strony, należy dodać, że zwiększa to udział biedoty wiejskiej w dostawach, stwarzając pozory poważnego lub wręcz nadmiernego obciążenia tej grupy. Przyjęty sposób daje na niektórych terenach odchylenie w istocie niewielkie. W pewnych jednakże częściach kraju założenie to poważnie zmienia obraz. Takim terenem jest przede wszystkim województwo białostockie, a na Ziemiach Odzyskanych — województwo olsztyńskie, stanowiące trzon rejonu północnego.

Dla ilustracji podajemy szacunkowe wielkości rzeczywistego udziału poszczególnych grup społecznych na wsi w obowiązkowych dostawach zbóż. Dane szacunkowe podajemy dla województwa poznańskiego, gdzie różnice obydwóch klasyfikacji (według ha przeliczeniowych i według obszaru ogólnego) są niewielkie, oraz dla województwa białostockiego, gdzie różnice te są szczególnie jaskrawe. Dane szacunkowe odzwierciedlają odmienne stosunki społeczno-ekonomiczne oraz glebowe w wymienionych województwach. Dodajemy porównanie z liczbami pierwotnymi, tzn.

Tabl. 1. Porównanie indywidualnych gospodarstw chłopskich w województwach poznańskim i białostockim (1950 rok)

Procentowy udział grup gospodarstw	Gospodarstwa obszarowo*			Razem
	biedniackie	średniackie	kułackie	
Woj. poznańskie				
W liczbie gospodarstw . .	42	48	10	100
W powierzchni ogólnej . .	9	61	30	100
W powierzchni „ziemi ornej”***	10	60	30	100
W wymiarze obowiązkowych dostaw zbóż ze zbiorów 1951:				
Dane szacunkowe	2—3	54—58	40—43	100
Liczby pierwotne	4	58	38	100
Woj. białostockie				
W liczbie gospodarstw . .	31	58	11	100
W powierzchni ogólnej . .	11	63	26	100
W powierzchni „ziemi ornej“	13	64	23	100
W wymiarze obowiązkowych dostaw zbóż ze zbiorów 1951:				
Dane szacunkowe	5—6	62—64	31—32	100
Liczby pierwotne	34	59	7	100

* Piszemy gospodarstwa obszarowo biedniackie itd., aby podkreślić, iż rozumiemy pod tym pojęciem w woj. poznańskim gospodarstwa do 4 ha, a w woj. białostockim gospodarstwa do 5 ha, które w skali masowej są biedniackimi.

** Terminem „ziemia orna” nazwano ziemię będącą podstawą do ustalenia liczby ha przeliczeniowych. Patrz: „Zbiór przepisów o obowiązkowych dostawach zbóż”, Ustawa z dn. 10 lipca 1952 roku o obowiązkowych dostawach zbóż, art. 107, CUSiK, Warszawa 1952, str. 2. Wyłączone z obliczeń wymiaru obowiązkowych dostaw są łąki, pastwiska, obszary zalesione i pod lasem, wody oraz nieużytki, ponadto gospodarstwa o rozmiarze do 1 ha przeliczeniowego nie podlegają obowiązkowi dostaw.

takimi, jakie zostały opublikowane we „Wsi w liczbach...”, gdzie przyjęto założenie o pokrywaniu się obydwóch klasyfikacji.

Należy wyjaśnić, że aczkolwiek udział biedoty w woj. białostockim w dostawach zbóż jest wyższy niż w woj. poznańskim, to jednak jej przeciętne obciążenie (w porównaniu do woj. poznańskiego) jest znacznie niższe.

Różnice między obydwoma sposobami grupowania gospodarstw wynikają przede wszystkim z różnic w odsetku „ziemi ornej”; a następnie z różnic glebowych. Wyniki odmiennych klasyfikacji uzyskujemy jedynie z opracowań materiałów spisu powszechnego z 1921 roku, który grupował równolegle gospodarstwa według ich obszaru ogólnego oraz według obszaru użytków rolnych. Podajemy niżej tablicę ilustrującą wyniki spisu z 1921 roku według klasyfikacji I — obszar ogólny i II — obszar użytków rolnych. Tablica ta wskazuje na konieczność ogólnego wykorzystania danych ze sprawozdawczości skupu żywca, mleka, ziemniaków itp. opartej na klasyfikacji według użytków rolnych. Wprawdzie struktura społeczno-ekonomiczna wsi polskiej uległa poważnemu ześredniaczeniu na skutek tego, że w wyniku przemian ustrojowych w naszym kraju gospodarstwa chłopskie uzyskały pokąsną ilość gruntów ornych i dobrych gleb pofolwarczych, jednakże różnice w wynikach obydwóch klasyfikacji są nadal znaczne.

Tabl. 2. Liczba gospodarstw chłopskich w niektórych województwach (1921 rok)

Wielkość gospodarstw w ha	Liczba gospodarstw wg klasyfikacji					
	Ia	IIb	I	II	I	II
	Woj. poznańskie		Woj. białostockie		Woj. kieleckie	
Ogółem	173 572		183 305		310 390	
Poniżej 2	80 439	82 705	28 143	35 395	82 891	97 566
2 — 5	23 437	23 800	47 305	60 697	114 329	135 170
5 — 20	52 916	52 660	97 438	81 240	110 178	75 165

a — klasyfikacja I wg obszaru ogólnego.

b — klasyfikacja II wg obszaru użytków rolnych.

O rozbieżnościach tych decyduje struktura użytków właściwa danemu terenowi, a w wypadku hektarów przeliczeniowych na zmianę sytuacji wpływa również jakość gleby. Wyższa jakość gleby podnosi jej miernik w hektarach przeliczeniowych. Stopień wpływu tych dwóch odmiennie działających czynników różni się zarówno na poszczególnych terenach, jak i w poszczególnych grupach gospodarstw, przy czym ta ostatnia zależność przejawia na ogół stały kierunek.

Fakty powyższe ilustrują tablice 3, 4 i 5.

Zestawienia te pozwalają przy grupowaniu według hektarów przeliczeniowych określić w przybliżeniu obszarowe wartości graniczne, oddzielające w skali masowej poszczególne grupy społeczne na wsi. Grupując według obszaru ogólnego wskazujemy w woj. poznańskim na 4 ha obszaru ogólnego jako na statystyczną wartość graniczną gospodarstw biedniackich i średniackich oraz na 14 ha (w większości powiatów województwa) jako na wartość graniczną gospodarstw średniackich i kułackich. Jeżeli

zaś grupujemy gospodarstwa według hektarów przeliczeniowych, otrzymamy analogiczne wartości — 3,1 ha (w ha przeliczeniowych) i 14,1 ha. A zatem w województwie poznańskim różnice są niewielkie, w województwie natomiast białostockim są znaczne. Jeśli w grupowaniu według obszaru ogólnego przyjmujemy tu 5 ha jako granicę statystyczną między biedotą a średniakami oraz 14 ha jako granicę między średniakami a kułakami, to analogiczne granice w grupowaniu według hektarów przeliczeniowych wypadają na 3 ha i 8 ha (przeliczeniowych), co stanowi już poważną rozbieżność.

Tabl. 3. **Powierzchnia objęta wymiarem obowiązkowych dostaw oraz wskaźnik rodzaju gleby* w poszczególnych województwach w kraju**

Województwo	Ziemia będąca podstawą wymiaru obowiązkowych dostaw w stosunku procentowym do obszaru ogólnego gospodarstw**	Wskaźnik rodzaju gleby
Polska	72,0	110
woj. warszawskie	66,8	94
„ bydgoskie	80,5	113
„ poznańskie	80,1	113
„ łódzkie	75,3	102
„ kieleckie	71,7	108
„ lubelskie	68,8	130
„ białostockie	56,1	98
„ olsztyńskie	67,8	102
„ gdańskie	70,6	106
„ koszalińskie	78,0	101
„ szczecińskie	79,2	112
„ zielonogórskie	74,9	97
„ wrocławskie	78,7	112
„ opolskie	82,3	121
„ stalinogrodzkie	70,4	107
„ krakowskie	68,4	119
„ rzeszowskie	74,8	112

Oczywiście odpowiedniki te są jedynie przybliżeniami. Teoretycznie biorąc, w woj. poznańskim gospodarstwa posiadające do 4 ha obszaru ogólnego mogą mieć do 7 ha przeliczeniowych, a zatem znacznie wybiegają poza ustaloną granicę 3,1 ha przeliczeniowych. Praktycznie jednak skupiają się one wokół tej wartości granicznej. Ilustracją tego jest tablica 6, pokazująca krzyżowanie się obydwóch sposobów grupowania. Tablica oparta jest na danych z ośmiu gromad pow. Krotoszyn, woj. poznańskiego. W pow. Krotoszyn obszar względny gruntów nie objętych wymiarem obowiązkowych dostaw zbóż jest niewielki, a gleby są dość dobre (wskaźnik rodzaju gleby 128, przeciętny województwa zaś 113), przy tym gromady badane są mniej rozwarstwione niż przeciętnie w województwie.

* Wskaźnik rodzaju gleby jest to stosunek liczby hektarów przeliczeniowych do hektarów fizycznych, obliczony na podstawie danych Ministerstwa Skupu.

** Obliczono na podstawie danych NSP 1950.

Tabl. 4. Powierzchnia objęta wymiarem obowiązkowych dostaw w poszczególnych grupach gospodarstw w woj. poznańskim i białostockim*

Wielkość gospodarstw w ha	Ziemia będąca podstawą wymiaru obowiązkowych dostaw w stosunku procentowym do obszaru ogólnego	
	Woj. poznańskie	Woj. białostockie
0,1 — 0,2	98,1	98,2
0,2 — 0,5	96,7	92,5
0,5 — 1	93,3	82,9
1 — 2	85,9	72,5
2 — 3	81,6	66,7
3 — 4	79,6	63,7
4 — 5	78,3	61,7
5 — 7	79,5	59,4
7 — 10	81,0	56,8
10 — 12	80,4	56,3
12 — 14	80,5	54,8
14 — 20	80,1	52,6
20 — 25	78,4	48,3
25 — 35	76,9	45,2
35 — 50	75,3	44,6
50 i więcej	72,4	33,1

Tabl. 5. Wskaźnik rodzaju gleby w gospodarstwach grupowanych wg ha przeliczeniowych w woj. poznańskim i białostockim**

Grupy w ha przeliczeniowych	Woj. poznańskie	Woj. białostockie
0 — 1	97,0	88,6
1 — 2	99,0	90,5
2 — 3	98,3	92,5
3 — 4	99,0	92,3
4 — 5	99,1	98,6
5 — 6	101,3	101,5
6 — 7	103,6	101,1
7 — 8	106,0	100,8
8 — 9	114,0	102,9
9 — 10	119,2	91,1
10 — 12	126,5	113,6
12 — 14	123,4	106,2
14 — 16	124,3	107,0
16 — 20	129,2	111,8
20 — 25	129,2	109,6
25 — 30	128,5	96,8
30 i więcej	131,7	115,4

* Na podstawie danych Narodowego Spisu Powszechnego w 1950 roku.

** Na podstawie sprawozdawczości Ministerstwa Skupu.

Tabl. 6. Współzależność grupowania według obszaru ogólnego
i według obszaru w ha przeliczeniowych
(8 gromad pow. Krotoszyn)

Grupy wg obszaru ogólnego	Liczba gospodarstw						
	Ogółem	W grupach utworzonych wg ha przeliczeniowych					
		do 1 ha	1—3 ha	3—4 ha	4—14 ha	14—18 ha	18 ha i w.
do 4 ha	113	18	70	18	7	—	—
4—14 ha	313	—	3	4	236	68	2
14 ha i więcej	29	—	—	—	2	13	44
Razem	455	18	73	22	245	81	16

Przytoczymy jeszcze podobne dane dla trzech gromad woj. olsztyńskiego zamieszkałych głównie przez ludność autochtoniczną.

Tabl. 7. Współzależność grupowania według obszaru ogólnego
i według obszaru w ha przeliczeniowych
(3 gromady woj. olsztyńskiego)

Grupy wg obszaru ogólnego	Liczba gospodarstw						
	Ogółem	W grupach utworzonych wg ha przeliczeniowych					
		do 4 ha	4—6 ha	6—10 ha	10—12 ha	12—15 ha	15 ha i w.
do 6 ha	49	42	5	2	—	—	—
6—15 ha	90	10	30	44	4	1	1
15 ha i więcej	46	—	—	7	8	10	21
Razem	185	52	35	53	12	11	22

Warto zauważyć, że w powyższych tablicach szereg gospodarstw biedniackich maleje szybciej (względnie rośnie wolniej) aniżeli szereg wszystkich gospodarstw uporządkowanych według zwiększania się obszaru w ha przeliczeniowych.

Wydaje się, że rozważania powyższe mogą mieć znaczenie dla analizy danych pochodzących ze sprawozdawczości aparatu skupu. Ponadto potwierdzają one zastrzeżenia poczynione we „Wsi w liczbach...” (str. 28), gdzie w celu zobrazowania udziału poszczególnych grup klasowych na wsi w obowiązkowych dostawach zbóż przyjęto pokrywanie się obydwu sposobów grupowania. Poza rejonem środkowo-zachodnim, w którym różnice są rzeczywiście niewielkie, należy analizując powyższe dane we „Wsi w liczbach...” pamiętać o odchyleniu zwiększającym się, gdy przechodzimy do terenów o gorszej glebie i mniejszym odsetku ziemi ornej.